

LUTY 2006

Nr II

ISSN 1429-6365

MIESIĘCZNIK  
INFORMACYJNO - KULTURALNY  
MOK I UM  
Cena 1,20 zł

# GŁOS BUKOWNA

## W NUMERZE:

### WYSOKOŚĆ DIET

Ile wynoszą diety radnych Rady Miejskiej w Bukownie dowiesz się z zamieszczonej Uchwały ...

na str. 2

### Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Ile teraz warte są czasy PRL-u czyli „O szacunku dla przeszłości pisze jedna z mieszkanek...”

czytaj na str. 5

### PODSUMOWANIE PRACY POLICJI...

Co mówią policyjne dane z terenu Bukowna za rok 2005? Czy znasz swojego dzielnicowego?

czytaj na str. 6, 7

### CO ? GDZIE ? KIEDY ?

Szeroką ofertę Miejskiego Ośrodka Kultury na najbliższy miesiąc znajdziesz...

na str. 10, 11

### NAJLEPSI UCZNIOWIE

Kto zdobył najlepsze wyniki w nauce w I semestrze roku szkolnego 2005/2006 w ZS nr 2, dowiesz się...

na str. 13

## EFEKTY NASZYCH DZIAŁAŃ

O działaniach na temat zbiornika wodnego „Bór”, selektywnej zbiórce odpadów komunalnych, szkodliwym azbestie i nie tylko... z wiceburmistrzem Tomaszem Szlęzakim - rozmawia Iwona Jarno- Kurach.



Realizacja zbiornika „Bór” ma już dość długą historię... Tak. Jest to jeden z bardzo ważnych tematów dotyczących rozwoju miasta i z całą pewnością nie sposób przedstawić go rzetelnie w jednej rozmowie. Postaram się w dużym skrócie przybliżyć najważniejsze dokonania, jakie udało się dotychczas przeprowadzić w sprawie zbiornika, z którym od lat borykają się kolejni burmistrzowie. Najważniejszymi posunięciami dotyczącymi zbiornika wodnego „Bór” są zapisy w miejskich dokumentach, tj. w Planie Zagospodarowania Przestrzennego, Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego oraz lokalnej strategii rozwoju. Bez tych zapisów nie byłoby możliwe rozpoczęcie rozmów na ten temat. Efektem długich starań naszej gminy, było uzyskanie zgody od Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa na przeznaczenie gruntów leśnych pod budowę zbiornika i zaplecza rekreacyjno-sportowego. Kolejnym ważnym krokiem, a przy tym poparciem dla naszych poczynań było pozytywne ustosunkowanie się do sposobu zagospodarowania terenów pod zbiornik przez Senacką Komisję Ochrony Środowiska i Wojewódzką Komisję Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Sejmiku Małopolskiego. Do naszego zadania pozytywnie odniosły się: Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach, Lasy Państwowe Nadleśnictwa Chrzanów i Starosta Olkusi. W nasze przedsięwzięcie zaangażowali się również Minister Ochrony Środowiska i Marszałka Senatu RP.

c.d. na stronie 3

## NA TROPIE KŁUSOWNIKÓW

Kłusownictwo to temat, który coraz częściej pojawia się w dziennikach i tygodnikach. Gazety informują o różnych przejawach tego przynajmniej proceduralnego oraz o przyczynach jego uprawiania we współczesnych czasach.

Do redakcji trafił ostatnio tekst i zdjęcia zwierzyny leśnej, ofiar tego procederu. Widok niektórych z nich był na tyle zatrważający, że zastanawialiśmy się nad ich publikacją na łamach naszej gazety. Ich autor przekonał nas jednak, że niestety tylko takie najlepiej trafiają do ludzi, uwypuklając problem.

Dobrze, że w końcu znalazł się ktoś przejęty losem zwierząt i ochroną lokalnego środowiska naturalnego, kto nie bał się przedstawić tego problemu. Mamy przy tym głęboką nadzieję, że poinformowane odpowiednio służby policyjne położą kres temu okrutnemu procederowi.

Nadesłany materiał publikujemy na stronie 7



Tzw. wnyki - to jedno z wielu pułapek kłusowników.

## KONCERT CHARYTATYWNY „BUKOWNO DLA ŚLĄSKA” 5 marca - Hala Sportowa ul. Spacerowa

Do współpracy zapraszamy instytucje, organizacje, osoby indywidualne, które chcą przyczynić się do wzbogacenia naszej akcji swoim udziałem w aukcji, uczestnictwem w loterii i koncercie.

Kultura jest i pozostanie elementem łączenia ludzi.  
Razem możemy więcej.

OGRANIZATOR KONCERTU: MIEJSKI OŚRODEK KULTURY  
prosimy o kontakt: MOK, ul. Kolejowa 3,  
tel/fax (032) 6421938, (032) 6460278,  
e-mail: mokbukowno@op.pl

## Ludzie, życiorysy, pasje

### Już nic nie będzie tak jak było...

W letnie czy jesienne niedziele na działkę w naszych miejskich ogródkach działkowych wybieram się już bardzo wcześnie. Lubię usiąść na ławce z dobrą książką, zaparzyć sobie kawę, wpatrzeć się w zieleni i wtopić się w otaczającą mnie ciszę. Jedynymi zazwyczaj wtedy osobami towarzyszącymi mi w tej porannej ciszy są oni. Na alejki wynoszą stołeczki, siadają obok siebie i wpatrują się w niebo. Godzinami czekają. Czasem coś wołają, komentują. Siedzi mój sąsiad z jednej strony, pan Wiesław Pałka, z drugiej strony pan Jerzy Żurek, gdzieś dalej siedzi pan Stanisław Tyrka. Razem z nimi do niedawna siadywał mój sąsiad zza płotu śp. pan Stanisław Szatan. **Golebiarze.** Nie lubią jak się tak o nich mówi, źle ta nazwa była kojarzona, szczególnie na Śląsku. O sobie mówią „hodycy gołębi pocztowych”.

I tak obserwując nie raz tych moich działkowych sąsiadów, patrząc jak czekają na powrót gołębi z dalekich lotów, jak je karmią, wypuszczają z tych swoich stryszków, jak biegną je zamykać gdy zbliża się noc lub burza, myślałam ileż to trzeba pasji, chęci i pracy, by mieć takie hobby. Bo to są ludzie z pasją i dlatego dziś uczyniłam ich zbiorowym bohaterem tej rubryki.

c.d. na stronie 5



## „I myślę się znaczenia” \*

Zima długa i ciężka. Wokół tyle tragedii, trudno wykrzesać z siebie odrobinę optymizmu. Trudno oczekiwać go od innych. Trwające od wyborów „wojny na górze”, lokalne konflikty, zaniedbania, gry i gierki. Wydawałoby się - raj dla Czepialskiej. Tymczasem mnie tylko smutno. Bardzo smutno.

W ostatnim GB czytam, że w którejś ze szkół zorganizowano Dzień Życzliwości. Piękna idea, ale tak wglębiwszy się w problem, to fakt raczej przerażający. To już przez pozostałe 364 dni roku jesteśmy nie tylko nieżyczliwi, ale i zwolnieni z obowiązku starania się by być życzliwym? Jeśli już do tego doszliśmy jako społeczeństwo, to może i dobrze, że nauczyciele przypominają naszym dzieciom, że w ogóle istnieje coś takiego jak zwykła, bezinteresowna życzliwość.

Widzimy jak coraz częściej pojęcia zmieniają znaczenie, jak łatwo się je przygina do okoliczności, wygody, prywaty wreszcie. Bo czyż ktoś, komu my, jako społeczeństwo, powierzyliśmy jakiś mandat, dobrze pojmuje znaczenie działania dla dobra wspólnego, za to dobro uznając partykularne interesy swojej ulicy, swojej dzielnicy. Działają dla swoich wyborców, dla swoich sąsiadów, za nic mając szersze spojrzenie na potrzeby całej społeczności naszego miasta. Szuka się oszczędności przy konstruowaniu budżetu. Wszystko można „obciąć”, zamknąć, byle nie to, co w mojej dzielnicy, na mojej ulicy, nawet jeśli racjonalnie wynika z przeliczeń, że to „coś” ( świetlica, biblioteka , klub) jest zbyt kosztowne, nieopłacalne, mało wykorzystane. A do tego przy dzisiejszym zmotoryzowaniu mieszkańców nawet z najbliższych dzielnic naszego miasteczka tak łatwo dojechać do głównych instytucji kulturalnych, jeśli tylko chce się naprawdę w kulturze uczestniczyć. Nie, zlikwidować nie można , bo „u mnie” ma być i koniec. Czy to jest rozumienie „dobra wspólnego”? Albo pojęcie uczczenia pamięci naszego Wielkiego Papieża. Ileż było awantury o nazwanie Jego imieniem budynku Centrum Kultury – wszak pamiętamy. I co? - czas mija, a jestem przekonana, że większość mieszkańców naszego miasta nie potrafiłoby wskazać przyjeźdnemu, gdzie mieści się owo Centrum lub Miejski Ośrodek Kultury. Ani nazwy, ani tablicy – nie? Natomiast zainicjowana przez pana Stanisława Kubańskiego piękna idea utworzenia Fundacji im. Jana Pawła II, której celem byłoby pozyskiwanie funduszy na stypendia dla naszych uzdolnionych a biednych uczniów nie doczeka się pewnie realizacji. Po prostu nie ma chętnych do pracy w niej, mimo, że kilku zapaleńców opracowało już jej założenia i statut, że ksiądz prałat wygospodarował lokal, że fundacja ma nazwę. Ale tu trzeba pracować, systematycznie, codziennie, społecznie, a nie tylko przegłosować i nazwać. Fundacji nie da rady poprowadzić sam jej pomysłodawca, nawet przy pomocy zdeklarowanych już osób. Musi być więcej chętnych: trzeba szukać sponsorów, trzeba analizować sytuację potrzebujących, trzeba prowadzić wymaganą dokumentację. A do pracy chętnych nie ma i już.

Nie, wcale nie czepiam się tych, którzy są życzliwi raz w roku, którzy za nasze pieniądze uprawiają prywatę i nie widzą dalej własnej uliczki czy nie chcą pracować dla innych bezinteresownie. Nie mam do nich pretensji, nie mam żalu. Tylko niechaj na miłość boską nie krzyczą wielkim głosem jacy to są życzliwi, ile dobrego zrobili dla „wspólnego dobra”, jak uczcili. Niechaj zamilkną, jeśli już muszą robić swoje.

Wasza Czepialska.

\* Cytat z tekstu piosenki Agnieszki Osieckiej

### Uchwała nr XX/112/2003 Rady Miejskiej w Bukownie z dnia 29.10.03r.

**w sprawie:** wysokości diet radnych Rady Miejskiej w Bukownie.

Na podstawie art. 25 ust. 4 i 6 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. nr 142, poz. 1591 z 2001r. z późn. zmian.) i § 3 pkt. 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2000 roku w sprawie maksymalnej wysokości diet przysługujących radnemu gminy (Dz.U. nr 61, poz. 710) Rada Miejska w Bukownie uchwala

#### §1

Ustalić diety radnych Rady Miejskiej w Bukownie w wysokości:

1. Dla radnego pełniącego funkcję Przewodniczącego Rady Miejskiej w Bukownie przysługuje miesięczny ryczałt w wysokości 1000 zł.
2. Dla radnego pełniącego funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Bukownie będącego członkiem jednej stałej Komisji Rady przysługuje miesięczny ryczałt w wysokości 900 zł
3. Dla radnego pełniącego funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Bukownie nie będącego członkiem żadnej stałej Komisji Rady przysługuje miesięczny ryczałt w wysokości 500 zł
4. Dla radnego pełniącego funkcję Przewodniczącego stałej Komisji Rady Miejskiej w Bukownie będącego członkiem dwóch i więcej stałych Komisji Rady przysługuje miesięczny ryczałt w wysokości 900 zł.
5. Dla radnego pełniącego funkcję Przewodniczącego stałej Komisji Rady Miejskiej w Bukownie będącego członkiem jednej stałej Komisji Rady przysługuje miesięczny ryczałt w wysokości 500 zł.
6. Dla radnych nie pełniących funkcji o których mowa w pkt. 1 – 5 będących członkami dwóch i więcej stałych Komisji Rady przysługuje miesięczny ryczałt w wysokości 800 zł.
7. Dla radnych nie pełniących funkcji o których mowa w pkt. 1 – 5 będących członkami jednej stałej Komisji Rady przysługuje miesięczny ryczałt w wysokości 400 zł.
8. Dla radnych nie pełniących funkcji o których mowa w pkt. 1 – 5 nie będących członkami stałych Komisji Rady przysługuje miesięczny ryczałt w wysokości 200 zł.
9. Rada zapewni chętnym radnym członkostwo w co najmniej dwóch Komisjach Rady.

#### §2

W odniesieniu do osób o których mowa w §1 pkt. 1-8 przyjmuje się zasadę obniżania ustalonej kwoty odpowiednio o 100 zł za każdorazową nieobecność na sesji Rady Miejskiej oraz o kwotę 50 zł za każdą nieobecność na posiedzeniu komisji.

#### §3

Łączna kwota diety otrzymywanej przez radnego Rady Miejskiej w Bukownie nie może być wyższa od kwoty określonej w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2000r. w sprawie maksymalnej wysokości diet przysługujących radnemu gminy (Dz.U. nr 61 poz. 710).

#### §4

Traci moc uchwała Rady Miejskiej w Bukownie nr II/9/2002 z dnia 27.11.2002r. w sprawie wysokości diet radnych Rady Miejskiej w Bukownie.

#### §5

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej i Burmistrzowi Miasta.

#### §6

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

## Moje Miasto w trzy lata po wyborach samorządowych

Godzina za godziną wlecze się nieubłagane. Natomiast dzień za dniem, tydzień za tygodniem, miesiąc za miesiącem pędzą jak szalone. Tak pędzą, że przegapiłem kolejną rocznicę wyborów samorządowych. A przecież o rocznicach trzeba pamiętać! Dawno już minął trzeci rok kadencji Rady Miasta. Tylko patrzeć, a zacznie się kampania przed następnymi wyborami.

Mrużąc do Państwa oko, pozwalam sobie, Drodzy Czytelnicy, po raz kolejny pójść na łatwiznę, cytując mój felieton z listopada 2003 i stycznia 2005:

**Drrrrn !!!**

*Przeraźliwy głos budzika zadzwieczał nagle w mojej głowie i nakazał mi otworzyć oczy. Półprzymkniętym rozejrzałem się wokół siebie.*

*Gdzie ja jestem, co ja tutaj robię ???*

*Po chwili, bardzo powoli zacząłem sobie wszystko przypominać....*

*Przecież te porozrzucane wokół mnie po całym pokoju kolorowe papiery, to ulotki wyborcze!*

*O tak! Zebrałem je przed wyborami samorządowymi i zagłębiłem się na długo w ich lekturę.*

*To z ulotek dowiedziałem się, w jaki sposób prawie dwie setki ludzi ubiegających się o mandat Radnego pragnie zmienić nasze miasto.*

*Teraz pamiętam, jak z wypiekami na twarzy czytałem kolejne programy wyborcze .... Każda strona, każdy tekst przynosił coś nowego, nieoczekiwanego .... Po lekturze ulotek utwierdziłem się w przekonaniu, że (na szczęście) nikt do Rady Miasta nie wybiera się po pieniądze. Prawie każde ugrupowanie wpisało w swój program obniżenie diet Radnych. Jak to dobrze, pomyślałem, że tylu mamy społeczników w tym kapitalistycznym, nastawionym na konsumpcję świecie. Gdy czytałem kolejne strony programów wyborczych, mój nastrój poprawiał się z chwili na chwilę ...wkrótce ogarnęła mnie euforia!*

*Jak to dobrze, że wybory tuż, tuż!*

*Wreszcie coś się w naszym mieście zmieni!*

*Tyle nowych pomysłów i koncepcji!*

*Przewracam kolorowe strony ulotek i czytam o inwestycjach w oświatę i wspieraniu edukacji dzieci z rodzin niezamożnych, spadku liczby bezrobotnych, pomocy najbardziej zagrożeniemu im minimum socjalnego oraz dopłat do nośników energii, o pozyskiwaniu środków pomocowych z Unii Europejskiej, o wspieraniu małych firm poprzez obniżki czynszu i podatków, o Urzędzie Miasta opartym na administracji on-line, o utworzeniu zakładów opiekuńczych, o nawiązaniu współpracy międzynarodowej i stworzeniu programu Miasta Partnerskie, o budowie kina, o stworzeniu w centrum miasta Rynku ... Po chwili jednak nadeszła chwila refleksji ... ale kiedy te zmiany nastąpią ???*

*Przecież nie da się zrobić tego wszystkiego z dnia na dzień !!!*

*To prawda, ale może kwartał wystarczy? Nie, lepiej pół roku! Albo jeszcze lepiej ROK !!! Ach, gdyby móc zasnąć na ten czas i żeby obudzić się po roku, kiedy te wszystkie cele i zamierzenia będą już na pewno zrealizowane! Zaraz, zaraz, a może jednak naprawdę tak zrobić? Zasnąć i to teraz i obudzić się w rok po wyborach, w listopadzie 2003 ?*

*I wtedy właśnie zasnąłem snem błogim, w przekonaniu, że po roku obudzę się w nowym Bukownie ...*

**Czy to już pora wstać? - pyta Państwa Jacek Janda**

**A może teraz pora już wstać? pyta Państwa w styczniu 2005 roku Jacek Janda**  
**A może teraz pora już wstać? pyta Państwa w styczniu 2006 roku Jacek Janda**

## SPROSTOWANIE

**Do mojego artykułu pod tytułem „Jestem”, zamieszczonym w styczniowym numerze Głosu Bukowna wkradł się błąd.**

**Radni w Bukownie nie otrzymują dodatkowego wynagrodzenia za uczestnictwo w spotkaniach poszczególnych Komisji. Udział w posiedzeniach Komisji, w formie zryczałtowanej, zawiera się w dietach Radnych.**

**Co roku na diety Radnych budżet miasta przeznacza ponad 160 tysięcy złotych. Przepraszam za zaistniałą pomyłkę.**

**Jacek Janda**

## Słowo do Czytelników

Podczas ostatniej sesji RM jeden z radnych wnioskuje, aby redakcja zobowiązała członka zespołu redakcyjnego do przeprosin radnych RM w Bukownie za podanie w jednym akapicie autoryzowanego przez niego felietonu informacji nieprawdziwej, na temat wysokości diet radnych. Zgodnie z wnioskiem radnego, powyższe sprostowanie miało się ukazać na pierwszej stronie „GB” oraz w dwóch dziennikach „Gazecie Krakowskiej” i „Dzienniku Polskim”.

Odnosnie powyższego wniosku, chcemy poinformować czytelników, że autor tekstu publicznie przeprosił wszystkich radnych na ostatniej sesji RM, zapewniając jednocześnie o zamiarze sprostowania podanej przez siebie informacji błędnej. O ile do rzeczowego, odnoszącego się do faktów sprostowania informacji nieprawdziwej w gazecie oraz w tym miejscu, w którym błąd popełniono, redakcja jest zobowiązana przepisami prawa prasowego i etyki dziennikarskiej, tak do przeprosin na łamach obcych pism, w żadnym wypadku nie mamy prawa nikogo zobowiązywać.

Niemniej jednak wskazane jest poparcie powyższego sprostowania uchwałą w sprawie wysokości diet radnych RM w Bukownie, co też czynimy obok.

**redaktor naczelny  
Iwona Jarno- Kurach**

# EFEKTY NASZYCH DZIAŁAŃ

c.d. ze strony 1

**- Dlaczego więc prace nad zbiornikiem nadal tkwią w miejscu?**

- Muszę tutaj powiedzieć, że realizacja przedsięwzięcia budowy zbiornika o powierzchni ok. 100 ha w tym ok. 80 ha lustra wody wraz z infrastrukturą, to kwota ok. 15,5 mln zł. Dla porównania - budżet miasta to ok. 20 mln. zł. Warunkiem przystąpienia do budowy zbiornika jest pozyskanie własności gruntów i zgody Lasów Państwowych na zmianę sposobu ich użytkowania. Wiąże się to z dużymi kosztami (ok. 10 mln zł), jednakże nasze działania zmierzają do ich nieodpłatnego pozyskania i maksymalnego zmniejszenia opłat za ich wyłączenie z użytkowania leśnego. Proszę zwrócić uwagę, że czasza zbiornika jest już wykonana dzięki współpracy z PCC Rail Szczakowa. W 2003 roku złożyliśmy wniosek do Urzędu Marszałkowskiego o umieszczenie zadania budowy zbiornika w "Programie Operacyjnym Rozwoju Regionalnego Województwa Małopolskiego na lata 2004- 2006". Wniosek ten umiściliśmy jako pierwszy i priorytetowy, jednak nie uzyskaliśmy akceptacji. W dalszym toku dokonaliśmy wyliczeń i zasięgaliśmy niezbędnych informacji z RDLP w Katowicach, o możliwości umorzenia opłat za wyłączenie terenów z produkcji leśnej. To właśnie ta możliwość wpłynęła na nadanie zbiornikowi określenia - "Wielofunkcyjny". Prowadzimy rozmowy ze Starostwem Powiatowym o nieodpłatnym przeniesieniu własności gruntów na gminę.

Następnie wykonaliśmy koncepcję i studium oraz dokonaliśmy niezbędnych obliczeń, co pokazało, że napełnienie zbiornika to okres ok. 45 dni. Ustalono wstępnie charakterystykę zbiornika, rzędną piętrzenia, objętości wody, powierzchnię zbiornika, dopływ infiltracyjny i atmosferyczny, co pozwoliło z dużym prawdopodobieństwem ustalić owe 45 dni. W 2004 roku Hydroprojekt Kraków przedstawił niezbędny harmonogram prac wraz ze wstępną kalkulacją kosztów. Dalej już eksperci od budownictwa wodnego zajęli się szczegółową procedurą dokumentacyjną. Pierwsza część zadania została już zrealizowana, a kolejny krok to wykonanie dokumentacji technicznej i uzyskanie pozwolenia na budowę.

**- Na jakim etapie są obecnie prace nad zbiornikiem?**

- W 2005 roku występowaliśmy poprzez Marszałka Sejmu RP do Ministra Środowiska o wskazanie możliwości uniknięcia opłat za wyłączenie gruntów z produkcji leśnej i pozyskania gruntów. Nasz problem okazał się bardziej złożony i w rezultacie sprawa utknęła w miejscu. Jak już wspominałem, wnioskowaliśmy do Starosty Olkuskiego o poparcie naszych starań w Nadleśnictwie Chrzanów, o przekazanie prawa użytkowania wieczystego gruntów na rzecz Gminy Bukowno.

W grudniu ubiegłego roku Starosta wystąpił z powyższym wnioskiem i oczekujemy na decyzję nadleśnictwa.

**- Panie burmistrzu - w jednym zdaniu - jak Pan ocenia szanse na „wielką wodę” w Bukownie?**

- Obawiam się, że bez uniknięcia „opłat” czy też pozyskania dużych zewnętrznych pieniędzy, „Wielofunkcyjny zbiornik wodny Bór” będzie inwestycją trudną do realizacji z budżetu miasta. Jednakże zakładamy w 2006r. wykonanie studium wykonalności przedsięwzięcia, które da odpowiedź na to pytanie.

**- Jak przebiega realizacja gminnego „Programu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych”?**

- Postępowanie z odpadami w Bukownie reguluje ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz Uchwała Rady Miejskiej z 29.12.2003 r. wraz z którą został przyjęty „Program selektywnej zbiórki odpadów komunalnych w Mieście Bukownie II etap - na lata 2005/2008”. Głównym celem programu jest podnoszenie świadomości ekologicznej wśród mieszkańców Bukowna poprzez propagowanie selektywnej zbiórki odpadów, w tym wielkogabarytowych i niebezpiecznych. Program zakłada dofinansowanie w kolejnych

latach do kosztów zbiórki odpadów i docelowe przejęcie tych kosztów przez mieszkańców. Na dzień dzisiejszy dopłata do mieszkańcy wynosi 1.90 zł i jest mniejsza od początku roku 2005 o 60 gr. Trzeba wspomnieć, że zeszłoroczny budżet zakładał na ten cel kwotę 180.000 zł, zaś w tegorocznym planowane jest 170.000 zł. Spadek dopłaty do mieszkańcy to efekt wzrostu liczby podpisanych umów. Analizując ostatnie dane, można pochwalić się dużym ich wzrostem, co daje się też zauważyć w okolicznych lasach. Muszę powiedzieć, że nie będzie pobłażania dla właścicieli nieruchomości, którzy umów na wywóz odpadów komunalnych nie zechcą zawrzeć. Posiadamy elektroniczną ewidencję, dzięki czemu, możemy też wskazać osoby zalegające z wywozem śmieci. Co kwartał dokonywane jest monitorowanie programu oraz wskaźników uzyskanego efektu. Apeluję do mieszkańców o dopełnienie tego obowiązku.

**- Co z nich wynika?**

- Na koniec III kwartału zawarto 1699 umów z gospodarstwami indywidualnymi, we wspólnotach mieszkaniowych 30 umów, a w budynkach spółdzielczych zawarta została 1 umowa. Razem daje to liczbę 1730 umów, co daje 81% mieszkańców Bukowna. Ze statystyk wynika, że co kwartał przybywa ok. 1% mieszkańców zawierających umowy. W efekcie zaledwie ok. 3% właścicieli nieruchomości nie zawarło jeszcze umowy.

**- W zeszłym roku wprowadzono w mieście kolejny program na rzecz ochrony środowiska. Czego on dotyczy?**

- Tak, jest to „Program usuwania i unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest z terenu Miasta Bukowno”. O szkodliwości azbestu nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Najbardziej szkodliwy jest on podczas łamania czy kruszenia, kiedy wdychane włókna na stałe pozostają w płucach. Głównym źródłem azbestu są popularne płyty azbestowo-cementowe, tzw. eternit. Mieszkańcy coraz częściej zastępują je innymi nowoczesnymi materiałami i powstaje problem ich pozbycia się. Uchwała z 31.08.2005 r. stworzyła możliwość mieszkańcom bezpłatnego i zgodnego z prawem pozbycia się wyrobów azbestowych. Do tej pory z 38 zgłoszonych posesji azbest został odebrany i wywieziony na wysypisko. Informacje o jego posiadaniu zgłosiło do tej pory ok. 350 gospodarstw. Takie zgłoszenia to warunek konieczny, aby w przyszłości można było ubiegać się o nieodpłatny odbiór i utylizację.

Monitorujemy miejsca występowania wyrobów azbestowych i jesienią 2005r. przeprowadziliśmy spis, który wykazał występowanie pokryć eternitowych w 617 gospodarstwach, co daje przypuszczalną liczbę ok. 950 ton wyrobów azbestowych, dla usunięcia której potrzeba ok. 280000 zł. Jak widać, ilość azbestu w Bukownie jest bardzo duża, dlatego dla realizacji programu jest potrzebne złożenie informacji od mieszkańców o posiadanym azbecie i zamiarze jego usunięcia. Owa wiedza nakreśli nam sumę środków, jaką w przyszłości należy zabezpieczyć na ten cel. Zapraszam wszystkich zainteresowanych mieszkańców do zapoznania się z „Programem usuwania i unieszkodliwiania materiałów zawierających azbest”, który dostępny jest na stronie internetowej miasta, a w przypadku pytań czy niejasności, o kontakt telefoniczny lub osobisty.

## SAM O SOBIE

Znak zodiaku... *skorpion*.  
Dzień zaczynam od... *kawy*.  
Lekarstwo na zły humor to... *uśmiech, dobre słowo*.  
Życiowe ideały... *każdy je posiada, ale niewielu potrafi w całości zrealizować*.  
Moje zalety... *samemu jest się najtrudniej ocenić*.  
Wady... *pozostawiam do oceny najbliższym i Czytelnikom*.  
Najczęściej czytam... *prasę, w tym fachową*.

- Wiele mówi się i pisze o pożądanych cechach dobrego menadżera. Do najważniejszych zalicza się umiejętności organizatorskie oraz zdolność do patrzenia z szerokiej perspektywy i obserwowania zmieniających się w czasie zjawisk. Drugą grupę predyspozycji stanowią cechy nakierowane na podległy personel. Autokrata, demokrat, to najczęściej spotykany podział, choć typologia wymienia też: konserwatystę, ryzykanta, innowatora, pragmatyka czy liberala. Z którym z tych typów utożsamia się oraz jakie metody pracy preferuje wiceburmistrz?

- Myślę, że z każdym z wymienionych po części, ponieważ dzisiejszy menadżer powinien mieć część każdego z tych typów. Najważniejsze jest jednak to, byśmy mogli, potrafili i chcieli coś pozytywnego razem zrobić. Moim zdaniem dobry szef powinien korzystać z wszelkich dostępnych wzorców, by móc sprawnie realizować założone cele. Chcę dodać, że na pewno zarządzanie musi się odbywać w sposób demokratyczny, a pewna doza ryzyka również jest potrzebna. Można mieć własne zdanie i własne pomysły na określone tematy, ale mimo wszystko trzeba być elastycznym i pewne stanowiska wypracowywać w szerszym gronie.

**- A czego oczekuje Pan od swoich podwładnych?**

- Od pracowników oczekuję przede wszystkim lojalności. Pracownicy powinni tworzyć zgrany zespół. Uważam, że nie ma ludzi nieomylnych. Możemy różnić się w dyskusji, mieć mnóstwo własnych pomysłów, lecz na koniec powinniśmy trzymać się tego, co wspólnie ustaliliśmy. A po wytyczeniu kierunków działania, konieczna jest ich twarda realizacja.

**- Panie Burmistrzu, jest Pan inicjatorem utworzenia w MOK kącika pamiątek po byłej Jednostce Wojskowej. Jak zrodził się ten pomysł?**

- Tak się złożyło, że w pewnym okresie życia moje losy splótł się z Jednostką Wojskową w Bukownie. Miałem tam możliwość odbycia obowiązku wojskowego przez 8 miesięcy. Wiem też, że wielu mieszkańców naszego miasta służyło w tej Jednostce. To miejsce, to kawałek historii naszego miasta. Baza wojskowa powstawała w latach 60. i od dawna nie istnieje, ale jest bardzo zasadnym, by ten kawałek naszej lokalnej historii posłużył pamięci stacjonujących tu niegdyś Wojsk Obrony Powietrznej Kraju. Jestem w kontakcie z kilkoma osobami, które tu odbywały służbę wojskową w ramach szkoły podchorążych rezerwy. Mam więc nadzieję, że w najbliższym czasie uda nam się wspólnie spotkać, powspominać odległe czasy i pozostawić trwałe ślad po naszej bytności w Jednostce, dzięki kącikowi pamiątkowemu, który planujemy stworzyć w sali regionalnej Ośrodka Kultury.

**- Zostawmy zawodowe obowiązki, wszak życie nie tylko z pracy się składa... mamy karnawał...**

- Oczywiście. Jest czas pracy i jest czas odpoczynku. Dlatego moment karnawału należy wykorzystywać, a ja w miarę możliwości z tej tradycji chętnie korzystam.

**- ...a ta niezapomniana, szczególna zabawa karnawałowa?**

- ...moja studniówka, jeszcze za trudnych czasów stanu wojennego, którą szczególnie dobrze i miło wspominam. Dziewczyna, która mi wtedy towarzyszyła, jest dziś moją żoną.

**- Co robi Pan w czasie wolnym?**

- Mało mam tego czasu, gdyż zawodowe obowiązki często wkraczają w życie prywatne. Jednak najchętniej czas wolny od pracy spędzam w domu, w ciszy, z rodziną. Namowy córki na basen czy inne sportowe rozrywki nie wywołały większego entuzjazmu z mojej strony. Po kilku próbach uznałem, że to nie dla mnie.

**- Można powiedzieć, że jest Pan typowym domatorem.**

- Tak. W domu, wśród najbliższych czuję się najlepiej, tu mogę się wyciszyć i w spokoju przemyśleć pewne sprawy.

**- Dziękuję Panu Burmistrzowi za rozmowę.**

- Dziękuję, a korzystając z okazji Walentynek pragnę wszystkim Czytelnikom przypomnieć, iż takie święto pełne uczuć i uroku jest tylko raz w roku. Pamiętajmy więc o nim.

(tekst autoryzowany)

## Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

**25 stycznia Przewodniczący Rady Miejskiej zwołał pierwszą w nowym roku sesję Rady Miejskiej. Po proceduralnych punktach w porządku obrad radni przyjęli uchwały w sprawach:**

- sfinansowania zadania inwestycyjnego pod nazwą "Przebudowa ul. Nowej i odbudowa ul. Krasickiego i Buczka w Bukownie",
- przyjęcia zmian do Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Bukowno,
- sprzedaży nieruchomości zabudowanej położonej w Bukownie przy ul. Niepodległości,
- wynagrodzenia Burmistrza Miasta Bukowno,
- przyjęcia planów pracy stałych komisji Rady Miejskiej.

### NA NOWĄ, KRASICKIEGO I BUCZKA

Radni wyrazili wolę przeznaczenia w miejskim budżecie na 2006 rok środków finansowych w kwocie 1.863.580 zł na realizację zadania inwestycyjnego pod nazwą Przebudowa ul. Nowej i odbudowa ul. Krasickiego i Buczka w Bukownie.

Zadanie realizowane będzie z zaciągniętego przez Miasto kredytu inwestycyjnego. Zabezpieczenie powyższej kwoty wydatków z budżetu gminy w pierwszym kwartale br. ma wynieść 30% - tj. 449 887,04 zł, co było warunkiem koniecznym do dalszego rozpatrywania wniosku, jaki w październiku ubiegłego roku Gmina Bukowno złożyła o dofinansowanie w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego w latach 2004 - 2006.

### 10% PODWYŻKI DLA BURMISTRZA MIASTA

Na wniosek Komisji Rewizyjnej pod obrady trafił projekt uchwały dotyczącej podwyżki wynagrodzenia dla Burmistrza Miasta. Komisja wnioskowała o 10 % podwyżki płacy zasadniczej od dnia 1 stycznia 2006 roku. W uzasadnieniu Komisji Rewizyjnej czytamy: Burmistrz Miasta na przestrzeni swojej kadencji nie był objęty żadną podwyżką. Komisja wzięła też pod uwagę pozytywne wyniki kontroli RIO i NIK, stwierdzające prawidłową pracę w Urzędzie kierowaną przez Burmistrza Miasta. Rada większością głosów przychyliła się do wniosku (9 „za”, 4 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”). Sama zainteresowana, burmistrz E. Wolska, jak mówiła, dotąd nie otrzymała żadnej podwyżki, ale też nigdy do niej nie dążyła, nawet wówczas, gdy w 2003 wszyscy burmistrzowie i wójtowie gmin ościennych otrzymali waloryzacje. Teraz, kiedy decyzja o waloryzacji pensji już zapadła, nie ma powodu do satysfakcji, gdyż jak przyznaje, nie podobał jej się szum, jaki w związku z tym powstał na sesji.

Po styczniowej waloryzacji płaca Burmistrza Miasta wynosi brutto 8700,00 zł (w tym wynagrodzenie zasadnicze 4500,00 zł, dodatek specjalny - 1800,00 zł, dodatek funkcyjny - 1500,00 zł, dodatek stażowy - 900,00 zł).

### MIESZKANKA PYTAŁA

Z zapytaniem wystąpiła mieszkanka ul. Wygielza, która w imieniu swoim i mieszkańców prosiła o interwencję w sprawie wymiany starej, skodowanej rury wodociągowej, która awarii ulega od dawna i kilka razy do roku. Mieszkanka zwróciła uwagę, że gdyby podliczyć koszty stale wymienianych płab i koszty robocizny, to zwróciłyby się one przy wymianie całej rury.

Ponadto mieszkanka poruszyła dwie inne trapiące ją kwestie. Prosiła, aby jeszcze w tej kadencji przyspieszyć oficjalne otwarcie Centrum Kultury oraz nadać mu imię. Jest to kwestia, która nie powinna czekać, zważywszy, że Ośrodek prężnie działa od dawna i wszyscy mieszkańcy powinni mieć tego świadomość. Jak mówiła, są zakusy, by obciążyć budżet kulturze. Zwróciła się więc do radnych, aby nie szukali oszczędności na tak ważnej, a często niedocenianej dziedzinie, jaką jest kultura.

### W PRZEDDDZIEN UCHWALENIA BUDŻETU

Jak poinformował przewodniczący Rady Miejskiej, Mirosław Gajdziszewski, wszystkie stałe komisje RM zakończyły prace nad budżetem zgodnie z procedurą jego przyjmowania. Dyskusje jednak nadal trwają. W styczniu odbyło się wspólne spotkanie burmistrza miasta, kierowników referatów Urzędu Miejskiego z radnymi Rady Miejskiej pod przewodnictwem Komisji Budżetu. Spotkanie otwarte było dla wszystkich zainteresowanych. Początkiem lutego odbyło się kolejne spotkanie, tym razem dla kierowników jednostek organizacyjnych miasta, na którym wyjaśniano zmiany do budżetu, jakie proponowały komisje od momentu złożenia projektu przez

burmistrza, czyli po 15 listopada zeszłego roku. Z drugiej zaś strony, radni mogli wysłuchać opinii dyrektorów o potrzebach na 2006 rok. Jaki będzie tegoroczny budżet - decyzje zapadną już niebawem.

### PLAN NAJBLIŻSZEJ SESJI:

Na najbliższej sesji zwyczajnej 22 lutego radni mają przyjąć roczny Program Współpracy z Lokalnymi Organizacjami Pozarządowymi oraz plan gospodarki odpadami dla Miasta Bukowna. Pod uwagę radnych trafią trzy sprawozdania: z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za 2005 rok; sprawozdanie roczne i kwartalne (IV kwartał) z realizacji II etapu selektywnej zbiórki odpadów oraz sprawozdanie z realizacji inwestycji Centrum Kultury w Bukownie. Będzie to również informacja o zagospodarowaniu obiektu i o kosztach jego utrzymania. Analizie poddana zostanie realizacja zadania budowy zbiornika „Bór” oraz realizacja uchwały w/s zagospodarowania zbiornika „Karier”.

## Z PRAC URZĘDU MIEJSKIEGO

### „ZŁOTE OKO” DLA BUKOWNA

Końcem 2005 roku podsumowano plebiscyt pod hasłem „Wielkie odkrywanie Małopolski”, a do Urzędu Miasta w Bukownie trafiło symboliczne trofeum „Złote Oko”. Konkurs, cieszący się sporym powodzeniem zorganizował Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego po raz szósty z rzędu. Kapituła przyznała certyfikaty i wyróżnienia tegorocznym i ubiegłorocznym laureatom. W 2003 roku naszemu miastu przyznano certyfikat za atrakcję turystyczną, jaką jest „Dolina Sztoly”. Tym razem doceniono Bukowno za całokształt prowadzonej przez władze działalności z zakresu promocji i rozwoju turystyki.

### ZŁOŻONO KOLEJNE WNIOSKI

Miasto Bukowno stara się o przyznanie dotacji ze środków publicznych. W ramach konkursu ogłoszonego przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego w dziedzinie kultury na 2006 rok pn. „Mecenat Małopolski”, miasto złożyło trzy wnioski na realizację zadań, których pomysłodawcą jest Miejski Ośrodek Kultury w Bukownie:

- 1) „I artystyczne fantazje o Szkarłatny Pędzel”- impreza artystyczna o charakterze regionalnym.
- 2) „W cieniu rodzinnego drzewa”- konkurs pamiątkarski.
- 3) „Diabelskie igraszki w Bucynie”- impreza artystyczna o charakterze ogólnopolskim.

### BURMISTRZ MIASTA BUKOWNO

informuje, że w ramach działania 2.1 zamierza złożyć wniosek w marcu 2006 roku o dofinansowanie zadania z Europejskiego Funduszu Społecznego pod nazwą „**Doskonalenie kwalifikacji zawodowych pracujących mieszkańców Bukowna i Bolesławia (Gmina Partnerska) poprzez szkolenie języka angielskiego lub języka niemieckiego – certyfikat zgodny z Europejskim Standardem Opisu Kształceniu Językowego**”.

- Uczestnik szkolenia ponosi koszt 10 % wartości kursu tj.  
około 200,00 zł.

- Czas trwania szkolenia - dwa semestry.

- Liczba osób uczestników ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń.

Zgłoszeń należy dokonywać do dnia 24.02.2006 roku w pokoju nr 10 Urzędu Miejskiego w Bukownie. Dodatkowe informacje pod numerem tel. (032) 6421-108 wew. 49 p. Anna Urbańska i p. Justyna Skawińska.

### INFORMACJA

**Burmistrz Miasta Bukowno informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Bukownie, ul. Kolejowa 16 został wywieszony wykaz nieruchomości położonej w Bukownie przy ul. Reymonta przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.**

# Ludzie, życiorysy, pasje

c.d. ze strony 1

Ale wcześniej spotkałam się z panami Zbigniewem Majem – prezesem Oddziału Bukowno Polskiego Związku Hodowli Gołębi Poczтовых i wiceprezesem d/s lotów - panem Zygmuntem Kopą. Członkami zarządu Oddziału są ponadto: Andrzej Małysa, Wiesław Palka, Jerzy Żurek, Lesław Kasprzyk, sekretarzem - Stanisław Tyrka. Oddział Bukowno skupia 50 hodowców z naszego miasta, Bolesławia i okolic. Zaistniał jako samodzielny od 1.01.1980 roku. Zrzeszeni w nim hodowcy przeważnie kontynuują tradycje rodzinne. Ich ojcowie i dziadkowie hodowali gołębie. Zwyczaj wywodzi się oczywiście ze Śląska, gdzie od niepamiętnych czasów pasja ta dawała odpoczynek po trudach pracy w kopalni. Członkowie bukowieńskiego oddziału głównie też związani są lub byli z tutejszymi kopalniami i hutą. Hodowcy najstarsi stażem to Panowie: Mieczysław Rodasik z Bukowna, Zdzisław Danecki z Podlesia, Roman Wiernek z Boru, Jan Probiez z Podlipia i Józef Piekoszewski z Ujkowa Nowego. Mają swoje lokum, którym jest świetlica przy garażach OSP w dawnym Bukownie Starym.



Każdy hodowca ma około 50 – 70 gołębi, które są dla niego – jak twierdzą moi rozmówcy – bezcenne. Gołębie pocztowe, to przede wszystkim rywalizacja w lotach. Loty gołębi, odbywające się w kategorii gołębi dorosłych (14 lotów w 2005r) i gołębi młodych (6 lotów w 2005r) odbywają się w każdym sezonie, są punktowane, oceniane, a najlepsze oczywiście nagradzane.

Najlepsze, czyli te, które w najkrótszym czasie przylecą z miejsca wypuszczenia, którym może być nie tak odległy Brzeg lub daleki Kołobrzeg, Kamień Pomorski czy Heide w Niemczech. Punktacja z każdego lotu jest sumowana i prezentowana w specjalnie wydawanym biuletynie. Tam też znajdziemy obok dokładnych wyników lotów nazwiska najlepszych hodowców Oddziału. To (w wynikach za rok 2005) m.in. Zbigniew Maj, Józef Piekoszewski, Włodzimierz Piedo, Jan Probiez, Zbigniew Napieraj, Zygmunt Kopa, Andrzej Kościelniak. Wszystkie wyniki umieszczane są na stronie internetowej Oddziału [www.golob.za.pl](http://www.golob.za.pl)

Loty to najważniejsze wydarzenia wśród hodowców. Ale nie brakuje i innych. Oni, ich najbliżsi, to jedna wielka rodzina. Spotykają się na zebraniach, wspólnych imprezach towarzyskich, uczestniczą w wystawach gołębi pocztowych. W ubiegłym roku z okazji Dni Bukowna zorganizowali lot swoich ptaków z Kamienia Pomorskiego. Nagrodą był puchar ufundowany przez burmistrza miasta. W momencie inauguracji tego naszego dorocznego święta ich 300 gołębi wzbilo się nad stadionem i szybowało w przestworzach.

Hodowcy mocno zżyci i zaprzyjaźnieni ze sobą, również bardzo przywiązują się do swoich gołębi. Przeżywają śmierć każdego z nich, pielęgnują w chorobie i leczą. To nie jest tanie hobby, droga jest karma, leki, zabiegi profilaktyczne. Z własnych funduszy organizują transport na loty, nagrody. Ostatnio bardzo martwili się o swoje hodowle w związku z zagrożeniem ptasią gripą. Gołębie były zamknięte, odwołano wystawę rejonową.

Mają wieloletnie kontakty z hodowcami z całej Polski, z Niemiec i Belgii. Nawiazały się między nimi przyjaźnie. Spotykają się na wystawach rejonowych, okręgowych, ogólnopolskich. Wymieniają doświadczenia, uczestniczą w sympozjach. Tradycyjnie na corocznej wystawie ogólnopolskiej odbywa się aukcja gołębi podarowanych przez hodowców, z której dochód przeznaczany jest na rzecz dzieci niepełnosprawnych.

Tak było i na ostatniej wystawie w Katowickiej Hali Targowej – byli przyjaciele, byli znajomi, ich rodziny i ..... była największa tragedia, jaka mogła dotknąć środowisko hodowców i całe polskie społeczeństwo. Pojechali na wystawę w zorganizowanej grupie 15 osób.

Od sześciu lat organizują takie wyjazdy. To wielkie, oczekiwane święto wszystkich hodowców. Spotkali się z kolegami z Łeby. Dziś prezes Maj wyjeżdża na pogrzeb jednego z Nich. Na zbiórkę do odjazdu z wystawy do Bukowna umówili się na 17,00. Dziś mówią, że dostali drugie życie. W najbliższą niedzielę będą uczestniczyli w mszy świętej, jaką zamówili w intencji ofiar katastrofy i w podzięce za ocalenie. Potem zaczną się kolejny sezon lotów, będą znowu siadali na stołeczkach i wyczekiwali na swoje ptaki. Będą jeździć na doroczne wystawy. Będzie ciepło i zielono, tak jak rok, dwa i trzy lata temu. Ale już nigdy nie będzie tak jak było. Dla mnie też niedzielne poranki na działce i szybujące nad głową gołębie na zawsze będą kojarzyć się z tym, co przeżyliśmy wszyscy w tych smutnych zimowych dniach i o czym opowiadali moi rozmówcy – ludzie z naprawdę wielką pasją.

Elżbieta Świć

## ILE WAŻY ŚNIEG?

W "Dzienniku Małopolskim" z dnia 28 stycznia na stronie IV przeznaczonej dla powiatu olkuskiego jest artykuł "Uwaga na dachy", z apelem Inspektora Nadzoru Budowlanego do władz gmin i firm posiadających budynki z płaskimi dachami o usuwaniu zalegającego na nich śniegu. Zwraca uwagę na dachy o konstrukcji stalowej nad sklepami, salami gimnastycznymi. Daje przykłady dbałości o odsnieżanie na Pakusce, w Olewinie i Zakładach Górniczo-Hutniczych w Bukownie.

W związku z powyższym przypomniałem sobie o artykule na stronie 67 pierwszego numeru "Fokusa" autorstwa Bartosza Polaka pt. "Ile waży śnieg?", który przytaczam w całości, polecając go właścicielom, administratorom i użytkownikom zabudowań nie tylko z płaskimi dachami:

"Ile waży śnieg? Wszystko zależy od tego, kiedy spadł i jaką ma konsystencję. Metr sześcienny suchego, kopnego śniegowego puchu waży od 30 do 60 kg. Jest stosunkowo lekki, bo ponad 90% objętości stanowi w nim powietrze. Ta sama objętość śniegu, który dopiero spadł, ma masę około 100 kg a mokrego, ziarnistego firnu (gęstej zupy z bryłek śniegu) 600 do 800 kg".

Tadeusz Szyja

## O szacunku dla przeszłości

Pisząc mój ostatni artykuł "O nepotyzmie" apelowałam na końcu o udział w dyskusji na ten temat, ale się nie doczekałam na łamach "Głosu Bukowna". Natomiast z odzewem spotykam się do tej pory na ulicy, w sklepach. Wiele osób dziękuje mi za niego, twierdząc, że był bardzo potrzebny. Myślę, że również w wielu domach rozmawia się na ten temat. I o to właśnie chodzi. Aby dorośli wyjaśniali młodzieży i dzieciom zawilości naszej polityki, naszej przeszłości, stosunków między ludźmi. Szczególna rola przypada tu babciom i dziadkom, którzy mają więcej czasu i więcej doświadczeń życiowych do przekazania wnukom.

Zastanówmy się nad historią naszego kraju poprzez historię naszego miasta, jako części Polski. Już od kilku lat obserwuję, jak traktuje się najnowszą historię Polski. Otóż w prasie, radiu a szczególnie TV słyszymy, jaką to gehennę stworzyła nam PRL (Polska bez numeru). W sklepach na półkach był tylko ocet (co wówczas ludzie jedli?), wszyscy na wszystkich donosili, szalała cenzura, ulice były szare, ciągle stało się w kolejkach itp., itd. Słowem – zgrzebna rzeczywistość. A wystarczy się rozejrzeć choćby tylko po Bukownie i okolicy, aby zobaczyć, że: z maleńkiego Bukowna wyrosło miasteczko całkiem znośne, z pełną infrastrukturą: przedszkolem, szkołą, przychodnią zdrowia, sklepami, domami, blokami, obiektami spor-

towymi, dużym kościołem, wodociągiem i kanalizacją, drogami. Nie było i dalej nie mamy w mieście kina. We wszystkich okolicznych wsiach zostały wybudowane szkoły, kościoły (nawet po dwa we wsi), powstały nowe domy z łazienkami zamiast słynnych "sławojek" (II RP). Kto chciał się uczyć, to mógł to robić bez przeszkód i bezpłatnie. Mieszkania otrzymywało się prawie za darmo. Wpłacało się tylko kaucję za urządzenia sanitarne. Opłaty za mieszkania były symboliczne. Prace otrzymywał każdy, kto chciał. W zaprzyjaźnionych gronach ludzi śmiano się, że pracowników czasem brało się z łapanek.

Uczniów do Zespołu Szkół Zawodowych na Skalce sprowadzało się ze wschodniej Polski, aby w przyszłości zasilili szeregi pracowników ZGH "Bolesław". Nie było widać na ulicach żebraków, nie było bezdomnych. Nie apelowano do społeczeństwa o pomoc na lekarstwa czy operację chorych dzieci czy dorosłych. Nie było takiej potrzeby. O bezrobociu faktycznie nikt nie mówił. Nie wiemy czy był to temat tabu, czy go faktycznie nie było?

W samym tylko Bukownie wykształciło się mnóstwo ludzi. Powstała lokalna inteligencja. Część zasilila ZGH, okoliczne szkoły, Ośrodek Zdrowia, Urząd Miejski. Społo naszej inteligencji znalazło pracę w Katowicach, Krakowie, Warszawie i innych regionach Polski. W większości powstała inteligencja o ro-

dowodzie robotniczo- chłopskim. Zaznaczam, że okres PRL to 45 lat, czyli dwa pokolenia ludzi w nim się wychowało i wykształciło. A teraz ciągle wraca się do dwudziestolecia międzywojennego, które trwało jak nazwa wskazuje 20 lat. I wychowało się wtedy tylko jedno pokolenie ludzi, m.in. inteligentów. Była to inteligencja przeważnie wywodząca się ze szlachty i mieszczaństwa, ale czy była wartościowa, to już temat do dyskusji. Było jej zdecydowanie mniej, więc była bardziej widoczna na tle masy analfabetów - spadku po rozbiorach.

Chętnie przypominamy postaci z tamtych czasów: Piłsudski, Grabski, Mościcki, Paderewski. Na pewno czas zjednoczenia Polski i powstanie II Rzeczypospolitej po rozbiorach był bardzo trudny i sam fakt powstania wolnej Polski był niesłychanie ważny. Zasługi w tym względzie marszałka Piłsudskiego są ogromne. Ale należy również pamiętać, że II RP nie udało się wszystkich załatwić mimo najlepszych planów. Przeszkodziła II wojna światowa. W spadku zostały całe rzesze analfabetów, z którymi starała się uporać PRL. Stąd taki pęd do budowy szkół prawie w każdej wsi i słynne hasło W.Gomółki "budowy tysięcy szkół na tysiąclecie Państwa Polskiego". Skorzystało z tego również Bukowno. Sama jako młoda nauczycielka uczyłam dorosłych już ludzi, którzy nie mieli ukończonej szkoły podstawowej. A potem uczyłam ich dzieci, które pokończyły szkoły średnie, studia.

Nie bardzo rozumiem zapalczywość niektórych naszych polityków, "history-

ków", którzy w jak najgorszym świetle przedstawiają czasy PRL. W niektórych kręgach wręcz do dobrego tonu należy mówić złe o tym okresie. A przecież w tych czasach sami się wykształcili, zdobyli pozycję w społeczeństwie, a teraz to wszystko potępiają w czambuł. Skąd się u tych ludzi bierze taka chęć obrzydzenia naszej historii? W jakim świetle sami się stawiają?

W TV pracują sztaby dyżurnych satyryków, którzy na antenie obrzydają PRL, a przedtem byli pupilkami władzy. Ośmieszają nie tylko system, ale nawet sprzęty, które wówczas funkcjonowały np. pralkę Frania (w niektórych domach do dziś działającą), samochód Syrena, telewizor Belweder itp. Uważam, że powinni iść dalej i śmiać się z tego, że w średniowieczu nie było elektryczności i urządzeń z tym związanych a ludzie mieszkali w kurnych chatkach, a ziemię orali sochą.

Nie twierdzą, że wszystko było piękne i bez zarzutu w PRL, ale w opowiadaniach o niej należy zachować umiar, bo jak jeden z mądrych Niemców powiedział "historię należy rozliczyć, ale nie można jej zożydzać". A myślę, że Niemcy wiedzą co mówią, bo w swojej historii mają wiele do rozliczenia.

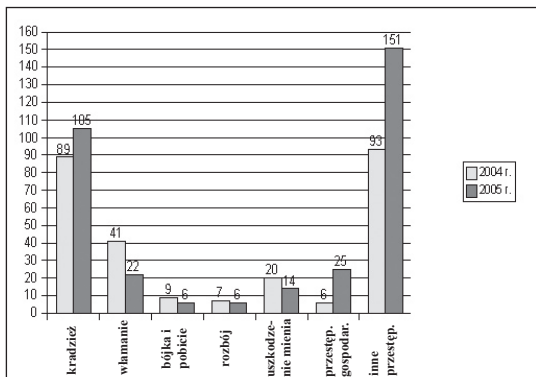
Przyznam na końcu, że oprócz codziennych obserwacji z życia, inspiracją do napisania tego artykułu była również książka Zygmunta Kałużyńskiego "Pamiętnik Orchidei".

Polecam.

Halina Jaglarz

## PODSUMOWANIE PRACY POLICJI ZA 2005 ROK

Praca Komisariatu Policji w Bukownie obejmuje nie tylko miasto Bukowno, ale i gminę Bolesław. My bardziej skupimy się jednak na policyjnych statystykach dotyczących przede wszystkim naszego miasta, ale przed tym przedstawiamy poszczególne wskaźniki statystyczne w wybranych kategoriach przestępstw popełnionych na całym terenie obsługiwany przez Komisariat Policji, wraz z komentarzami do niektórych z nich.

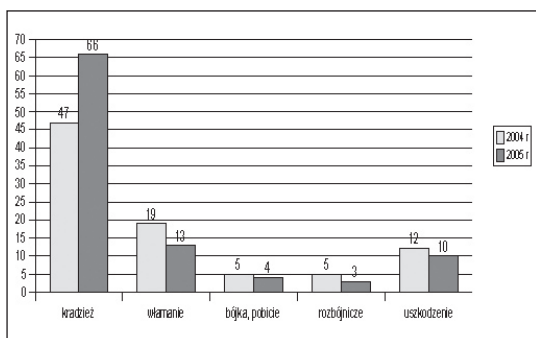


Powyższy wykres przedstawia ilość przestępstw zgłoszonych, tzw. wybranych pięć kategorii przestępstw, które niewątpliwie mają największy wpływ na poczucie bezpieczeństwa obywateli i są najbardziej dla nich uciążliwe, gdyż uderzają bezpośrednio w posiadane przez nich mienie oraz zdrowie. Zauważono ogólny spadek ilości przestępstw w kategorii włamanie, bójka i pobicie, uszkodzenie mienia. Pozytywnym aspektem jest wzrost ujawnialności przestępstw gospodarczych, co jest wynikiem pracy własnej tutejszych policjantów. Pod pojęciem inne przestępstwa ujęto zdarzenia z kategorii oszustwo kryminalne, uszczerbek na zdrowiu, krótkotrwały zabór pojazdu, fałszerstwo kryminalne, przestępstwa akcyzowe. Coraz bardziej powszechnym przestępstwem również w tej kategorii staje się oszustwo przy zawieraniu transakcji w portalu internetowym ALLEGRO. W ostatnim roku zanotowano znaczny wzrost ilości takich zgłoszeń.

**O to, czy Bukowno jest miastem bezpiecznym?** - pytamy szefa Komisariatu Policji w Bukownie, komendanta Rafała Kaczmarczyka. - *Jak najbardziej. Spadek przestępstw stwierdzonych w centrum jest tego najlepszym dowodem. W mieście jest spokojniej. W przypadku wykrywalności w kategorii właman, nastąpił spadek o 10,4%, jednak należy zauważyć, że w okresie całego roku spadła liczba włamań z 44 do 24, tj. o 54,5%. W analizowanym okresie czasu stwierdzono znaczny spadek ilości włamań do piwnic oraz samochodów, jak też do obiektów handlowych. W 2005 roku, w centrum Bukowna stwierdzono tylko 1 włamanie, które miało miejsce do sklepu odzieżowego, jednak w tym przypadku sprawcy zostali zatrzymani, a skradzione mienie zostało odzyskane. W dużej mierze jest to podyktowane tym, że osoby, którym postawiono zarzuty kradzieży, odsiadują aktualnie kary pozbawienia wolności.*

Na łamach Głosu Bukowna zamieszczaliśmy komunikaty informujące o pojawiających się w danym miesiącu przypadkach popełnionych przestępstw oraz ewentualnej działalności prewencyjnej prowadzonej wśród mieszkańców. Dotyczyło to włamań do domów mieszkalnych, kradzieży rowerów oraz wypuszczania do mieszkań osób o narodowości romskiej, które wykorzystując nieuwagę domowników dokonywały kradzieży pieniędzy.

### ZAGROŻENIE PRZESTĘPSTWAMI Z WYBRANYCH KATEGORII NA TERENIE MIASTA BUKOWNO



Omawiając przypadki kradzieży, należy brać pod uwagę, iż w 2005 roku wzrosła ilość popełnionych przestępstw w tej kategorii, natomiast spadła ich wykrywalność o 8,2%. *Spowodowane jest to tym, jak mówi komendant, że większość zaistniałych zdarzeń w tej kategorii dokonana była w obszarach nie objętych stałym patroloowaniem policji, głównie w trakcji PKP i na terenie Kopalni Piasku Szczakowa. Dość dużym problemem, ujawnionym w 2004 roku, są kradzieże trakcji kolejowej. Z 66 przypadków zgłoszonych w 2005 roku kradzieży, aż 42 dotyczyły właśnie kradzieży tego typu. Należy tutaj nadmienić, że w październiku 2005 roku zatrzymano 17 sprawców na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa kradzieży szyn. Przy czym wskaźnik mienia odzyskanego w stosunku do sumy strat w 2004 roku wynosił 28,9 %, a dla porównania w 2005 roku, aż 3,1%. Jest to związane z tym, że poszkodowani, gł. Piaskownia Szczakowa i PLK PKP, przy popełnionym przestępstwie zgłaszały duże wartości strat (od 2 do 60 tys zł). Pomimo zatrzymania wielu sprawców na gorącym uczynku w tej kategorii przestępstw, w wyniku przeszukania miejsc zamieszkania i punktów skupu złomu, tylko w kilku przypadkach udało się odzyskać zagarnięte mienie. Uwzględniając te kradzieże w zestawieniach statystycznych, zostały one ujęte jako popełnione na terenie miasta Bukowno.*

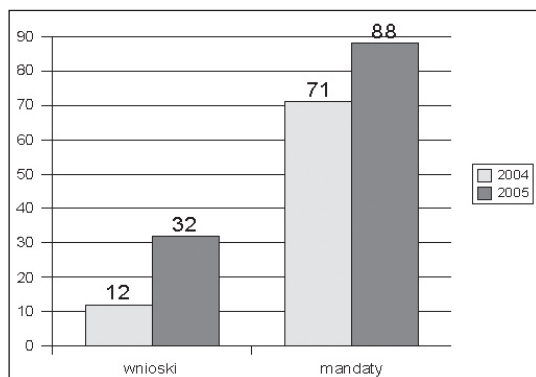
Faktycznie jednak, pozytywnym zjawiskiem, jakie odnotowano w omawianym czasie, jest znaczny spadek ilości zdarzeń przestępczych popełnionych w centrum Bukowna. Na początku 2005 roku zgłaszane były przestępstwa polegające na kradzieży z mieszkań, w których przebywali domownicy, a mimo tego z mieszkań dokonywane były kradzieże torebek. Ze wszystkich odnotowanych włamań 4 dokonane były do domów jednorodzinnych podczas nieobecności domowników. Poza kradzieżami w 2005 roku odnotowano spadek ilości przestępstw w pozostałych kategoriach.

Jak stwierdza komendant, kolejną kategorią przestępstwa, gdzie odnotowano spadek wykrywalności w 2005 roku, jest rozbój. *Jest on wynikiem zakończenia jednego postępowania z pięciu prowadzonych, które zakończyło się wynikiem negatywnym. W jednym przypadku wobec sprawcy rozbój zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Jak dodaje komendant - warto wspomnieć, że w 2005 roku spraw precedensowych było dużo mniej. Taką znaczącą było ujawnienie przez funkcjonariuszy z Bukowna nielegalnej rozlewni alkoholu na terenie miasta, gdzie w jednym z mieszkań znaleziono znaczne ilości znaczków skarbowych akcyzy, etykiet alkoholowych i alkoholu nielegalnego pochodzenia.*

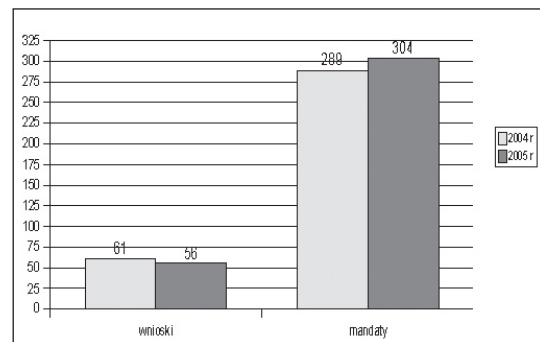
**A jak wszystkie powyższe wyniki mają się do przestępczości wśród nieletnich?**

Również w tej grupie obserwujemy spadek – powiedział komendant. *Działamy realizując cele programów operacyjnych, które zawierają zagadnienia prewencyjne i kryminalne. Jednym z tych zadań jest ograniczenie ilości przestępstw właśnie na terenie szkół. W roku ubiegłym zgłoszono nam 2 przypadki popełnienia czynów karalnych przez uczniów na terenie szkół, natomiast w 2004 roku 3 przypadki. Ogółem ujawniono w 2005 roku 9 nieletnich, którzy popełnili 8 czynów karalnych, a w 2004 roku ujawniono 17 nieletnich, którzy popełnili 15 czynów karalnych.*

Podstawowym celem założonym na 2005 rok było ograniczenie ilości zdarzeń przestępczych w centrum Bukowna. Jak stwierdza komendant Kaczmarczyk, cel ten można uznać za osiągnięty. Ponadto założono również do realizacji wzrost ujawnialności przypadków spożywania alkoholu w miejscu publicznym, głównie w rejonie centrum Bukowna, jak i Bolesławia, gdyż były to powody zgłaszanych często interwencji przez mieszkańców. Poniżej przedstawiono wykres obrazujący dane statystyczne ujawnialności wykroczenia z art. 43 Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

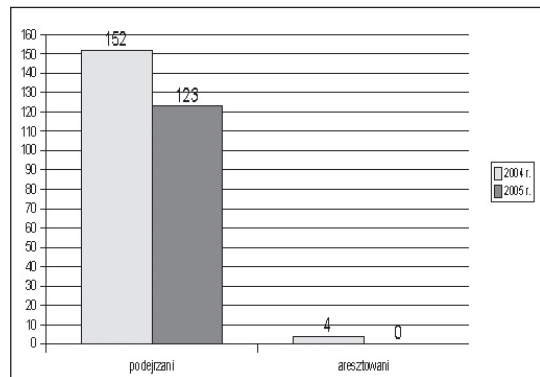


Analizując dane za okres lat 2002, 2003 do 2005 roku należy stwierdzić, że niepokojącym jest zjawisko wzrostu ilości interwencji, w tym interwencji dotyczących przemocy w rodzinie, której świadkami często bywają dzieci. Sprawcami tych interwencji są przeważnie osoby nietrzeźwe. W analizowanym okresie czasu kierowano wnioski o ukaranie do Sądu Grodzkiego, głównie z kategorii wykroczeń związanych z nieobyczajnymi wybrykami /art. 140 i 141kw/, spożywaniem alkoholu w miejscu publicznym /art. 43 Ustawy o wychowaniu w trzeźwości/, zakłóceniem porządku publicznego i ciszy nocnej /art. 51 i 1 i 2 kw/ oraz za wykroczenia związane z ruchem drogowym. Podobnie sytuacja przedstawia się w odniesieniu do nałożonych grzywien w postępowaniu mandatowym.

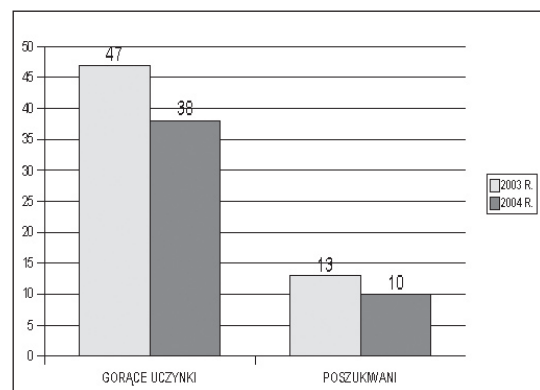


Poza dowiedzeniem osób z interwencji domowej i w miejscu publicznym, przekonawojujano do wytrzeźwienia w Policyjnej Izby Zatrzymań KPP Olkusz 8 osób z terenu miasta Bukowna.

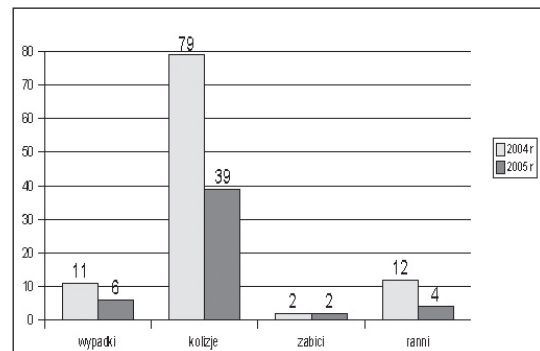
### IŁOŚĆ USTALONYCH OSÓB PODEJRZANYCH O POPEŁNIENIE PRZESTĘPSTWA ORAZ TYMCZASOWO ARESZTOWANYCH



### IŁOŚĆ ZATRZYMANÝCH SPRAWCÓW NA GORĄCYM UCZYNKU PRZESTĘPSTWA I POSZUKIWANYCH



### STAN BEZPIECZEŃSTWA W RUCHU DROGOWYM NA TERENIE BUKOWNA



Przedstawione powyżej dane uwidaczniają znaczną poprawę w stanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym na terenie Bukowna.

Jeżeli chodzi o 2 ofiary, które poniosły śmierć w wyniku wypadku drogowego, zaznaczyć należy, że w jednym z nich sprawca zdarzenia był nietrzeźwy. Zdarzenie miało miejsce na ulicy Wodąca. Drugi przypadek na ulicy Leśnej.

#### Wybrane zdarzenia w miesiącu styczniu:

–W dniu 6 stycznia nieznaną sprawcą dokonano kradzieży telefonu komórkowego w barze przy ul. Nowej w Bukownie na szkodę mieszkańca Bukowna.

–15 stycznia koło godz.21.30 w okolicach Krążka w autobusie komunikacji miejskiej dokonano rozboju na mieszkańca Sławkowa, w wyniku którego pokrzywdzonemu zabrano buty. Sprawca został zatrzymany.

–16 stycznia w ZS nr 1 dokonano kradzieży telefonu komórkowego i odtwarzacza MP3 na szkodę mieszkanki Bukowna.

W miesiącu styczniu funkcjonariusze policji odnotowali:

- 32 mandaty,
- 229 interwencji,
- wylegitymowali 175 osób,

- skierowano 6 wniosków do Sądu Grodzkiego,
- 1 sprawcę rozboju zatrzymano na gorącym uczynku.

Policja zwraca uwagę, że w miesiącu lutym nn. sprawca, wykorzystując nieuwagę domowników i (brak zamkniętych na klucz drzwi), dokonał kradzieży torebki.

**Wszystkich powyższych informacji redakcji udzielił komendant Komisariatu policji w Bukownie Rafał Kaczmarzyk**

## POTRZEBNY REMONT

Komisariat w Bukownie od dawna czeka na radykalny remont. W roku bieżącym powstał zamiar remontu, który obejmowałby nie tylko wnętrze budynku, ale też całą termomodernizację z zewnątrz. Jak mówi komendant bukowieńskiej policji, projekt remontu finansowanego przez Urząd Bukowna i Bolesławia właściwe jest już na ukończeniu, a określenia wymaga jeszcze sprawa nadrzędna - sam kosztorys. Całość finansować ma Wojewódzka Komenda Policji w Krakowie.

(ijk)

## NA TROPIE KŁUSOWNIKÓW

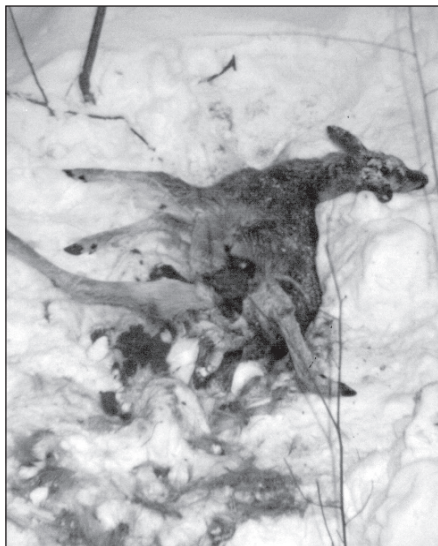
c.d. ze strony 1

Wiem, że smutno oglądać zdjęcie zamęczonej sarny na wnyku, ale jedynie w taki sposób można uświadomić mieszkańcom naszej okolicy powagę i zagrożenie płynące ze strony kłusownictwa.

Polując w grudniu roku 2005 w okresie przedświątecznym w okolicach Pszenia, natknąłem się na świeże ślady gumiaków odcisniętych w śniegu, prowadzące wzdłuż młodnika. Po około 200 metrach zobaczyłem świeżo wyłożone jabłka, marchew, ziemniaki i siano. W pierwszej chwili ucieszyłem się, że któremuś z mieszkańców Pszenia leży na sercu los zwierząt oraz że pomaga im przetrwać tę ciężką dla nich porę roku. Szybko się jednak rozczarowałem, gdyż dookoła tych „smakołyków” było zastawione kilka wnyków, których wykonanie, rozstawienie, wskazywało, że kłusownik, który je zastawił, nie robi tego pierwszy raz. Wnyki zostały natychmiast zdjęte, a o całym tym incydencie powiadomione zostały władze koła łowieckiego oraz policja. Po kilku dniach obserwacji tego miejsca udało nam się ustalić tożsamość kłusownika. Osoba ta pewnego dnia udała się na miejsce zastawienia wnyków i sądząc po jej reakcji, była bardzo zaskoczona faktem zebrania jej narzędzi. Obecnie osoba ta zawiesiła chwilowo swoją kryminalną działalność, ale pozostaje pod stałym monitoringiem.

Jak się później okazało, nie był to odosobniony przypadek. Minęły święta bożonarodzeniowe, postanowiłem sprawdzić jak po intensywnych opadach śniegu radzi sobie zwierzęta w lesie. Zaopatrzone w plecak z karmą udałem się do pańnika w okolicach Boru Biskupiego. Nagle sytuacja się powtarza... ślady gumofilców, które nagle skręcają do młodnika, przez który zwierzęta przechodzi w drodze do miejsc jej dokarmiania, po przejściu paru metrów widzę jeden, drugi i tak trzynaście wnyków zastawionych na sarny i zwierzęta drobne. Na szczęście po oględzinach tego miejsca nie stwierdziłem obecności śladów, aby niedawno złapało się tu jakieś zwierzę. I tym razem świeży śnieg oraz przekonanie kłusownika o jego bezkarności, stworzyło możliwość dokładnego sprawdzenia, kto jest właścicielem tych wnyków. O całym tym zdarzeniu, podobnie jak w pierwszym przypadku, zostały powiadomione odpowiednie służby.

Poprzez ten artykuł chciałem przedstawić mieszkańcom naszego miasta problem kłusownictwa, procederu, którym zajmują się na szczęście wyjątki w naszej społeczności. Osoby te, wbrew pozorom, nie kłusują z pobudek takich jak bieda, czy potrzeba wyżywienia rodziny, one po prostu kłusują, bo mają to we krwi, niejednokrotnie zabijając ciężarne (fot. 1 sarna złapana we wnyki



nosiła bliźniaki), lub opiekujące się młodymi zwierzęta. W takich przypadkach to nie jest już kłusownictwo tylko bandytyzm! Na miejscu znajdowaliśmy wiele narzędzi kłusowników, począwszy od wnyków, poprzez siłki, a na potrzaskach kończąc. Wiele ofiar kłusowników padło po kilkudniowych męczarniach i próbach ratunku. W ferworze ucieczki wiele z nich oderwało kończyny, a nawet znaleźliśmy jeden przypadek (te zdjęcia zachowamy dla siebie), gdzie sarna zaplątała we wnyk dośłownie przecięła się na pół.

Warto także wiedzieć, że nie tylko myśliwi, jako dzierżawcy obwodów łowieckich, są poszkodowani w takich sytuacjach. Szkodę ponosi każdy z nas, każdy obywatel naszego kraju, gdyż zgodnie z ustawą o ochronie przyrody zwierzęta w stanie wolnym należy do Skarbu Państwa, czyli jest naszym dobrem narodowym. Samo kłusownictwo stanowi połączenie dwóch karalnych czynów: kradzieży, gdyż bezprawnie przywłaszczana jest złapana zwierzęta oraz ogromnego okrucieństwa, jakim jest zadawanie cierpień złapanym w wnyki bezbronnej istocie, która niejednokrotnie kona kilka dni. Są to czyny bardzo szkodliwe i zwyczajnie dewastujące nasze naturalne środowisko.

Na końcu tego artykułu chciałem powiedzieć, że nie tylko policja, służby leśne i myśliwi walczą z tym procederem, za który Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przewidział możliwość pozbawienia wolności na okres 5 lat. W walkę z kłusownictwem często angażują się także osoby cywilne, zbierając i niszcząc znalezione wnyki i siłki, a w przypadku znalezienia ofiary kłusownika, powiadamiają w/w organa i służby. W takich przypadkach należy być bardzo ostrożnym, gdyż niektóre z pułapek mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia i życia człowieka, a samo spotkanie kłusownika „przy pracy” może być bardzo niebezpieczne. Uczulam także niektóre osoby przed chęcią zakupu mięsa i przetworów związanych z dziczyzną od tych osób, ponieważ nigdy takie produkty nie są badane pod względem weterynaryjnym, a perspektywa zjedzenia mięsa zarażonego włośnieniem lub wścieklizną, nie należy do przyjemnych. Natomiast Koło „Jedność” w tym sezonie wyłożyło już ponad 15 ton karmy w postaci siana, kukurydzy, otręb pszenicznych, marchwi, itp. Ma to na celu poprawę warunków bytowych i żywieniowych żyjących w naszych lasach zwierząt, a sami myśliwi całą gospodarkę łowiecką w tych miesiącach skupili głównie na dokarmianiu zwierzęty i walce z kłusownictwem.

**D.S. Członek Koła Łowieckiego „Jedność” w Bolesławiu (personalia autora tekstu znane redakcji)**

## ZNASZ SWOJEGO DZIELNICOWEGO?

Od stycznia 2005 roku mamy w mieście o dwóch dzielnicowych mniej. Jak poinformował komendant Komisariatu Policji w Bukownie, etaty zlikwidowano ze względu na wygaśnięcie umowy o finansowanie ich przez Urząd Miejski w Bukownie. Na pokrycie tych stanowisk zabrakło w budżecie miejskim ok. 72 tys. zł, bo tyle wyniosłby koszt ich utrzymania. Komendant nadmienił przy tym, iż z sygnałów otrzymywanych od mieszkańców wynika, że oczekują oni ciągłych patroli policyjnych. Mniej dzielnicowych wymogło na pracy funkcjonariuszy większą mobilność. Radiowozy szybciej pozwalają dotrzeć do zgłaszanych interwencji na całym podległym terenie.

Nie każdy mieszkaniec wie, że rok temu zmianie uległy również dotychczasowe rewiry przydzielone poszczególnym dzielnicowym. Poniżej przedstawiamy sylwetki obecnych dzielnicowych oraz rewiry ich pracy:

**Dzielnicowy sierż.szt. Robert Karpiński**  
Północna i południowa strona miasta Bukowno  
Włącznie z Tlukienką.  
15 lat w Policji (w tym 15 lat jako dzielnicowy)



**Dzielnicowy st.asp. Stanisław Muzyk**  
Teren Bolesławia oraz miejscowości:  
Hutki, Laski, Kolonia Ujków Nowy, Krążek  
15 lat w Policji (10 lat jako dzielnicowy)



**Dzielnicowy sierż.szt. Piotr Kuś**  
Krzykawka, Krzykawka, Małobądz, Krze, Ujków Nowy, Międzygórze, Bukowno ul. Wodąca, Sławkowska, Wieszka, Olkuszka, Ogrodowa, Polis i teren Przymiarek  
14 lat w Policji (w tym 10 jako dzielnicowy)



## WIEŚCI Z POŁUDNIA

Drugi co do wielkości miejski samorząd - Centrum Południe liczy 2144 mieszkańców. Od blisko ośmiu lat przewodniczy mu **Jerzy Gajdziszewski**. Jego też pytamy o to - **co słyhać po południowej stronie?**



- Jak w każdym osiedlu, tak i u nas pracy jest dużo. Drobnych spraw masa. To wszystko spoczywa głównie na moich barkach, choć Zarząd Osiedla Centrum Południe tworzy kilku mieszkańców. Moim zastępcą jest Grażyna Szlezak, sekretarką (do niedawna) była Anna Osowiecka. W skład Zarządu wchodzi też Janina Skorus, Irena Skubis, Henryk Urbański, Leszek Grzegorzewski. Spotykamy się regularnie w każdy pierwszy czwartek miesiąca na posiedzeniach Zarządu w świetlicy MOSiR.

- Czego te spotkania dotyczą?

- Na takich spotkaniach poruszamy wszelkie aktualne tematy naszego osiedla. Rozmawiamy o problemach

mieszkańców i przygotowujemy wnioski kierowane do władz miejskich. Jesteśmy w stałym kontakcie z dzielnicowym i komendantem miejskiej policji, którzy to są częstymi gośćmi na naszych zebraniach. Przedstawiamy nam sprawozdania z kontroli na naszym terenie i pozostałych osiedlach.

- Zima wszystkim daje się we znaki. Jak z tym trudnym okresem radzą sobie mieszkańcy Osiedla?

- Tak, tego roku szczególnie zima jest trudna. Jak wiadomo, mieszkańcy sami muszą dbać o odśnieżanie nie tylko swoich posesji, ale przede wszystkim chodników przed nimi. W celu przypomnienia o tym obowiązku sam rozklejałem na osiedlu ogłoszenia z Urzędu Miasta. Mieszkańcy narzekają na śnieg zalegający przy jezdni, z którym nie mogą sobie poradzić. Ruch uliczny jest utrudniony przede wszystkim na ulicy 1 Maja. Na szosie nie mogą wyminąć się większe auta. Niejednokrotnie interweniowałem w tej sprawie u burmistrza i w powiecie.

- Ostatnio częściowo uprzątnięto śnieg z tej ulicy. Na ile to poprawiło sytuację?

Odbyla się akcja częściowego odśnieżania ul. 1 Maja. Koparka przyjechała z powiatu, prócz tego w odśnieżaniu udział brały samochody z Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i z firmy "Bolsped". Akcja poprawiła przejeźdźność ulicy na tyle, by samochody były w stanie się wyminąć. Wymaga to jednak powtórki. Wskazane jest, aby całą tę ulicę dokładnie odśnieżyć. Jest to droga powiatowa, więc wszystko zależy od tego, czy Zarząd Drogowy znajdzie na to pieniądze.

- Skoro mówimy o ulicy 1 Maja, czy zmieni ona nazwę? W tej sprawie Rada Miejska próbowała Pana zobowiązać do przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami osiedla.

- Na razie sprawa ucichła. Z rozmów z mieszkańcami wiem, że nie podzielają pomysłu czterech radnych co do zmiany nazwy. Taka nazwa jaka jest, większości miesz-

kańców odpowiada, natomiast nie godzą się na duże koszty, na jakie byliby narażeni przy ewentualnej zmianie nazewnictwa ulicy. Poza tym, według statutu naszego Zarządu możemy, ale nie jesteśmy zobowiązani, do przeprowadzenia takiej konsultacji i nikt do tego nie może nas zmusić, co potwierdziła pani mecenas.

- Na jakie zadania czekają mieszkańcy samorządu?

- Mieszkańcy czekają na wiaty na przystankach autobusowych. Jestem też po rozmowie z dyrektorem MOSiR w sprawie zorganizowania zajęć dla dzieci na okres zimowy. Dostałem zapewnienie od dyrektora, że na okres ferii powstanie lodowisko na płycie asfaltowej przy "Trampie", jeżeli tylko warunki pogodowe na to pozwolą.

- Co chcieliby Państwo bądź co planują zrealizować w najbliższym czasie?

- Ostatnio radni zatwierdzili do wykonania odbudowę ulicy Buczka i Krasickiego. Na drugą warstwę asfaltu czeka też ulica Reymonta. Ale czy uda się zrealizować te zadania jeszcze w tej kadencji - nie wiadomo.

- A co z atrakcjami dla mieszkańców?

- Z roku na rok organizujemy imprezy dla dzieci z naszej dzielnicy: Dzień Dziecka, Zabawę mikołajkową. Prócz funduszy przeznaczonych na ten cel przez Urząd Miasta, staramy się pozyskiwać sponsorów, by te imprezy nie były zbyt skromne. Co rok jestem zapraszany do świetlicy profilaktyczno-wychowawczej w Bukownie na spotkanie wigilijne. Nigdy nie zapominam o dzieciach, przynosząc im słodycze.

Muszę wspomnieć o wycieczkach na Słowację do ciepłych źródeł w Orawicy, organizowanych od kilku lat, niejednokrotnie we współpracy z Krajową Partią Emerytów i Rencistów w Bukownie. Wyjazdy te cieszą się sporym powodzeniem. Mieszkańcy są chętni i pytają o następne. Sam biorę czynny udział w imprezach MOK.

Rozmawiała Iwona Jarno-Kurach

## PRZEDSTAWIAMY METALE NIEŻELAZNE - CZ. II

Zespół Szkół Górniczych na „Skalce” to już historia naszego miasta. Przeciętny dorosły mieszkaniec Bukowna nie wie, co obecnie produkuje się w ZGH „Bolesław”. Tym bardziej nie wiedzą tego młodzi obywatele miasta. A przecież jak mówi autor poniższego tekstu, Bukowno powstało dzięki tym zakładom.

W grudniowym numerze „GB” pisałem o najważniejszym finalnym produkcie ZGH „Bolesław”, cynku elektrolitycznym i stopach cynkowych, o ich wszechstronnym zastosowaniu. Dziś przedstawiam metal OŁÓW.

W ZGH „Bolesław” S.A. z rud cynkowo-ołowianych produkuje się m.in. galenę flotacyjną, jest to koncentrat ołowiu, kolor ciemnoniebieski, uziarnienie w granicach 0–2 mm. Ciężar właściwy galeny flotacyjnej wynosi ok. 6g/cm<sup>3</sup>. Zawartość ołowiu 55–72%, cynku około 2%, siarki 18–25%, żelaza 7–12%, kadmu 0,037%, magnezu 0,31%, aluminium 0,11%, antymonu 0,04%, krzemu 0,3–0,5%, arsenu 0,1–0,2%, seleniu 0,3%, oraz tysięczne %, tj. śladowe ilości srebra, miedzi, manganu, kobaltu, niklu, cyny, germanu, talu i innych pierwiastków.

W ZGH „Bolesław”, w dawnej hucie ołowiu odzyskiwano z surowego ołowiu tzw. pianę z zawartością srebra. W hucie tlenku cynku, obecnie spółka „Recykling”, oprócz tlenku cynku odzyskiwano tlenek ołowiu i tlenek kadmu. W dziale elektrolizy cynku, oprócz cynku elektrolitycznego, w procesie ługowania otrzymuje się tzw. gąbkę kadmową. Jest to koncentrat kadmu. Niska zawartość poszczególnych metali w galenie flotacyjnej jest nieopłacalna lub znane technologie są zbyt kosztowne.

Ołów - symbol chemiczny Pb, liczba atomowa 82, masa atomowa 207,20, metal niebieskoszary, miękki, kowalny, łatwo topliwy; temperatura topnienia 327,5°C, temperatura wrzenia 1740°C, gęstość 11,35g/cm<sup>3</sup>, aktywny chemicznie, roztwarza się w kwasach; do najważniejszych związków należą tlenek ołowiu, siarczek PbS, selenek PbSe, stosowane w technologii materiałów opto- i mikroelektronicznych; ołów i jego związki są silnymi truciznami kumulującymi się w ustroju (ołowica). Jest pierwiastkiem pospolitym, choć występuje w niezbyt dużych ilościach, głównymi minerałami są: galenit (PbS), cerusyt (PbCO<sub>3</sub>) i anglesyt (PbSO<sub>4</sub>). Ołów

metaliczny otrzymuje się gł. z rud siarczkowych, z których przez prażenie otrzymuje się tlenek ołowiu, ołów surowy, rafinuje się elektrolitycznie. Ołów jest stosowany m.in. do wyrobu aparatury chemicznej, płyt akumulatorowych, powłok kabli, amunicji, oraz osłon przed promieniowaniem jonizującym; duże znaczenie mają stopy ołowiu. Ołów metaliczny był znany już w starożytności (wytopiany z rud około 3500 lat p.n.e. w Egipcie. Rzymianie stosowali go do wyrobu rur wodociagowych, które przetrwały do naszych czasów). Ołów wykorzystuje się do pokrywania powierzchni przedmiotów metalowych, gł. stalowych elementów aparatury chemicznej, chroniącej przed korozją. Ołowiowanie dzieli się na: elektrolityczne, natryskowe, kąpielowe w roztopionym ołowiu z małym dodatkiem cyny lub antymonu. Tlenki ołowiu również mają szerokie zastosowanie m.in. do wyrobu szkła ołowiowego, farb, emalii, minii oraz stosowany jako składnik farb antykorozyjnych. Duże zastosowanie mają stopy ołowiu, których gł. składnikiem jest ołów, a dodatkami stopowymi są najczęściej: antymon, cyna, miedź, arsen. Są stopami odlewniczymi o dobrej lejućności, niskiej temperaturze topnienia, znacznej odporności na korozję. W zależności od głównych dodatków różni się stopy ołowiu z antymonem, tzw. ołów twardy (poniżej 0,5 % antymonu), ołów miękki, o zawartości 0,005 % antymonu; stopy są odporne na działanie kwasów i są stosowane do wyrobu aparatury chemicznej, akumulatorów, anod w galwanotechnice i w procesie elektrolizy cynku, elementów pomp kwasoodpornych. Stopy ołowiu z cyną używa się do lutowania, stopy z antymonem stosuje się jako stopy drukarskie i łożyskowe.

Niektóre związki ołowiu wykorzystuje się do produkcji materiałów wybuchowych inicjujących, żółta lub brunatnoczerwona substancja krystaliczna, łatwo zapala się od płomienia i iskry elektrycznej, stosowany do wyrobu spłonek detonujących i zapalających. Na koniec warto pamiętać, że każdy pracownik mający kontakt z ołowiem lub jego związkami winien przestrzegać higieny pracy, stosować sprzęt ochrony osobistej i właściwie się odżywiać. Niestosowanie się do w/w zasad grozi ołowicą, chorobą ta objawia się zmianami w układzie pokarmowym i nerwowym, zmianami we krwi, porażeniem mięśni, kolką ołowiczą, znużeniem.

Stanisław Skrzyniarz

## Pożegnanie zasłużonego członka LOK

W dniu 17 stycznia b.r. odbył się pogrzeb zasłużonego członka organizacji Ligi Obrony Kraju - porucznika rezerwy Mieczysława Ruska. Kolega Rusek był członkiem koła LOK w Bukownie od czasu powstania koła.

Był członkiem aktywnym, niezwykle wartościowym. Przez cały okres przynależności pełnił funkcję sekretarza organizacji LOK i klubu Oficerów Rezerwy. Kolega Rusek był również aktywnym - funkcyjnym członkiem Koła Kombatantów w Bukownie.

W czasie okupacji, jako młody chłopiec, wykonywał niebezpieczne zadania dla organizacji partyzanckiej. W związku z tą działalnością uzyskał status „Syna Pułku”. Działał w organizacji „Synów Pułku” w Katowicach - gdzie pełnił funkcję Prezesa Zarządu Okręgowego. Był oznaczony wieloma wysokimi medalami.

Kolegę Ruska żegnała Rodzina, wielu mieszkańców Bukowna i znajomi. W pogrzebie poczty sztandarowe wystawił LOK oraz Organizacja Kombatantów i Osób Represjonowanych. W miejscu „spoczynku” zmarłego pożegnali: Ksiądz Adam - który przedtem w kościele odprawił mszę św. w intencji Mieczysława, przedstawicielka organizacji Synów Pułku z Katowic, oraz Prezes Zarządu Związku Kombatantów w Bukownie pan por. rezerwy Janusz Kopczyński.

Cześć Jego Pamięci

Jerzy Rogulski

## CZY BĘDZIEMY MIEĆ PARTNERA PO NIEMIECKIEJ STRONIE?

W październiku ubiegłego roku delegacja powiatu olkuskiego odwiedziła powiat Kuffhauser w Niemczech. W kilkunastoosobowej delegacji udział wzięli przedstawiciele placówek oświatowych i instytucji kultury. Nasze miasto reprezentowała pani Lila Kula - zastępca kierownika referatu GLiOT Urzędu Miasta, która już wcześniej była mocno zaangażowana w nawiązywanie kontaktów polsko-niemieckich, a podczas pobytu delegacji niemieckiej w Bukowni pełniła rolę tłumacza. Razem z nią była dyrektor MOK, pani Aneta Karlik, zainteresowana nawiązaniem kontaktów na płaszczyźnie kultury. To cel, jaki wytyczył sobie miejscowy Ośrodek Kultury. Organizacja i funkcjonowanie kultury u naszych zachodnich sąsiadów wygląda zupełnie inaczej. Aby być partnerem dla niemieckiej strony, Ośrodek Kultury musi mieć dobre zaplecze, nie tylko finansowe, ale musi także być w stanie sprostać wyzwaniom. Na tej płaszczyźnie MOK stawia pierwsze kroki, dlatego ważna i potrzebna jest współpraca z innymi Ośrodkami Kultury powiatu olkuskiego. Być może w ten sposób narodzi się wspólne wydarzenie kulturalne. Olkusz, Klucze, Wolbrom mają już kilkuletnie doświadczenie w tym zakresie.

Z pewnością nawiązanie współpracy zagranicznej na płaszczyźnie kultury, oświaty, sportu itd., byłoby łatwiejsze, gdyby miasto posiadało partnera, tak jak ościennie gminy. Czy jest to możliwe? Wydaje się, że jak najbardziej tak. Ze strony Urzędu Miasta sprawy w swoje ręce przejęła Lila Kula, która obecnie jest w trakcie nawiązywania kontaktów na szerokim polu z powiatem Kyffhauser. Pomimo licznych obowiązków służbowych, a nie należy do nich współpraca zagraniczna, ambitnie angażuje się w zadanie, czyniąc usilne starania o zawarcie porozumienia z niemiecką miejscowością, która mogłaby zostać miastem partnerskim dla Bukowna.

Wiedza, znajomość języka, doświadczenie zdobyte poza granicami kraju oraz prywatne kontakty, które p.Kula wykorzystuje od dłuższego czasu, z pewnością przyniosą oczekiwane efekty i wkrótce nasza młodzież będzie mogła poznać swoich rówieśników, w ramach wzajemnej wymiany. Strona niemiecka w rozmowach deklarowała nawiązanie kontaktów i była żywo zainteresowana Bukownem. Podobnie nasze miasto, przygotowuje wstępną umowę partnerską. Zatem czekamy na efekty. Oby pojawiły się jak najszybciej.

Iwona Jarno-Kurach



Na zdjęciu: Rozmowy w niemieckim Urzędzie Miejskim (druga od prawej A. Karlik, trzecia - L. Kula)

## „HARRY POTTER I KSIĄŻE PÓŁKRWI” w Bukownie

W nocy 28.01.2006 roku o godzinie 24.00 w całej Polsce nastąpiła oficjalna premiera nowego - szóstego tomu przygód młodego czarodzieja. Większość księgarń otworzyło specjalnie z tej okazji o północy, a wydawca książki „Media Rodzina” przygotował 560 tysięcy egzemplarzy tomów.

Jedyna w naszym mieście księgarnia, PAX, również zorganizowała premierową sprzedaż szóstego tomu przygód Harry'ego. Właścicielka księgarni, pani Katarzyna Grzegorzczak, zaprosiła fanów i wielbicieli książek Joanne Kathleen Rowling do swojego sklepu. Wszyscy, którzy przyszli, (a było kilkadziesiąt osób) mogli ogrzać się przy ognisku. Nie byli też w stanie zablądzić, bo drogę do księgarni oświetlały zapalone pochodnie. Dokładnie o godzinie 24.00 kłątwa dementorów została zdjeta i wszyscy, którzy byli żądni poznania dalszych

przygód Harry'ego, Rona i Hermiony, mogli zakupić książki w promocyjnej cenie.

W tym samym czasie pani Kasia poczęstowała wszystkich pyszną korzenno-magiczną herbatką (nawet Severus Snape - nauczyciel eliksirów w Hogwardzie nie przygotowałby lepszej!). Jak zauważyłam, niektórzy niecierpliwi czytelnicy już w księgarni zerkali do zakupionej książki.

Wszystkich miłośników książki o Harrym Potterze zachęcam do przeczytania szóstego tomu. Nie chcę zdradzać szczegółów, ale powiem tylko, że dowiecie się w kim zakochał się Harry, dlaczego Ron ucieka przed Lavender Brown, kto został nowym nauczycielem obrony przed czarną magią oraz czyj ślub odbędzie się w rodzinie Wesleyów.

Na koniec pragnę w imieniu wszystkich fanów Harry'ego serdecznie podziękować pani Kasi Grzegorzczak z księgarni PAX za zorganizowanie tak miłej imprezy.

Barbara Maj

(zdjęcia udostępniła Katarzyna Grzegorzczak)



## PISZCIE WSPOMNIENIA

Zapraszamy czytelników do pisania o tych, którzy już odeszli, a także o tym, co bezpowrotnie minęło. Nikt lepiej nie utrwali pamięci o Waszych bliskich, czy o dawnych latach naszego miasta niż Wy sami - mieszkańcy Bukowna.

Warto sięgnąć przy tym do rodzinnych albumów, by przypomnieć nie tylko fakty, ale i obrazy. Wasze wspomnienia postaramy się opublikować, a wypożyczone fotografie zwrócimy.

Redakcja

### Myśl miesiąca

Luty, to miesiąc przyjętych niemal na całym świecie WALENTYNEK-Świąta Zakochanych.

Miejmy jednak na względzie piękne i wiecznie trwałe słowa Matki Teresy z Kalkuty

„MIŁOŚĆ to owoc każdej pory roku, więc zawsze jest w zasięgu ręki”.

# KALEJDOSKOP KULTURALNY

stronę redaguje  
Iwona Jarno-Kurach

## POPŁYNEŁY KOŁĘDY...

W styczniu uczestnicy sekcji wokalne Agnieszki Rosy i sekcji muzycznej Tadeusza Kańczugi brali udział w koncertach kołęd organizowanych w lokalnych kościołach przez Miejski Ośrodek Kultury w Bukowni. Pierwszy

odbył się w dzielnicy Podlesie, w kościele przy ul. Olkuskiej. 15 stycznia do drugiej edycji koncertów po raz pierwszy dołączył miejski kościół im. A. Boboli w Bukowni. Tego samego dnia MOK koncertował



również w dzielnicy Bór. Kolejne dwa występy odbyły się 22 stycznia w kościołach przy ul. Sławkowskiej i przy ul. Wapiennej.

W koncercie udział wzięły: Agnieszka i Malwina Rosa, Agnieszka Żelezik, Marta Jałowiec oraz Karol Bulski, Patrycja Karlik i Bartek Kasprzyk, a nowe uczestniczki sekcji: Agnieszka i Magda Serda, Dorota Muszyńska, Iza Królikowska, Natalia Stawska, Małgorzata Wyrwas miały w nich swój debiut.

Wszystkie koncerty bardzo ciepło przyjęte zostały zarówno przez kapłanów, jak i przez wiernych. Występy sekcji w Bukowni Starym spodobały się na tyle, że jedna z pań chciała kupić płytę sekcji wokalne. Kołędowanie to stało się pięknym elementem podtrzymywania tradycji i poszanowania katolickich obyczajów.

W lutym kołędy popłynęły również w specjalnym koncercie "Pod gwiazdami", który miał miejsce na placu koło Urzędu Miasta.

## Pod choinką

Po długiej przerwie spowodowanej remontem budynku, filia w Wodącej wznowiła swoją działalność. Pierwszą imprezą, która odbyła się 20 stycznia, było spotkanie przy choince. Gościem, który przyjechał z dalekiego kraju, był długo oczekiwany przez dzieci Mikołaj. Spotkanie dla milusińskich zostało zorganizowane przez Samorząd Osiedla Wodąca oraz Miejski Ośrodek Kultury w Bukowni. Zanim pojawił się gość w czerwonym płaszczu, dzieci obejrzały bajkę pt. „Śpiąca Królowna” w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół nr 2 w Bukowni, przygotowany pod kierunkiem pani J. Nowak. Zaprezentował się również zespół Canon z naszego MOK-u. Podczas zabawy Mikołaj wręczył dzieciom paczki i zaprosił do dalszych piasów. Do zabawy włączyli się również burmistrz Miasta Ewa Wolska i wiceburmistrz Tomasz Szlęzak oraz rodzice.

Tego wieczoru dla uczestników balu przygotowany został poczęstunek. Wszyscy bawili się świetnie i zapowiedzieli swoje uczestnictwo w zabawie z Mikołajem w przyszłym roku.

Barbara Pater

## W sekcji plastycznej

Malujemy, rysujemy, kleimy, rzeźbimy, wyklejamy, robimy kolaże i figurki z masy solnej itd. ... wymienia Agnieszka Kluczeńska, od listopada prowadząca sekcję plastyczną w MOK. Zajęcia, które prowadzi, przeznaczone są dla dzieci w wieku od 5 do 12 lat. Jak mówi pani Agnieszka - *podczas prac "małego człowieczka" trzeba traktować tak, jak gdyby był dorosły. Kiedy dzieci zadają dużo pytań podczas zajęć, trzeba wytłumaczyć, nakierować, pokazać błędy, ale nie ingerować w to co robią, ponieważ liczy się całokształt ich pracy.*

Jak mówi prowadząca, na zajęcia przychodzą, bo chcą rozwijać się plastycznie, spróbować swoich możliwości, albo za namową rodziców. Co często skutkuje to tym, że na kolejne już nie wracają. Na liście jest

13 uczestników, na zajęciach średnio pojawia się ich 7.

Agnieszka Kluczeńska jest absolwentką liceum plastycznego, a obecnie studentką IV roku architektury. Wystawiała swoje prace w bolesławskim Ośrodku Kultury i w Krakowie w ramach wystaw na Politechnice, na której studiuje. Co roku uczestniczy w letnich plenerach organizowanych przez GOK w Bolesławiu. Sama maluje i rysuje, jak podkreśla "nie do szuflady", a na zlecenie lub na studia. Woli grafiki i rysunki piórkiem, bo jak mówi, lubi bawić się czernią i jej tonami, bardziej niż kolorem.

**Zajęcia plastyczne prowadzone przez studentkę odbywają się w MOK w każdy piątek od godz. 15.30 do 16.30**

Zapraszamy chętne dzieci.

## Spotkanie autorskie w MOK

3 lutego w Miejskim Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie z Jackiem Sypieniem, autorem kolejnej książki opartej na historycznej kanwie pt. "Olkuskie opowieści". Autor jest nauczycielem historii i dziennikarzem, założycielem i kierownikiem olkuskiej ekspozytury "Dziennika Polskiego". A jak mówią o nim bliscy, współpracownicy i uczniowie - człowiekiem niezwykłym.

Gościa spotkania powitała instruktorka Anna Słota, która przedstawiła barwną sylwetkę autora, popartą rozmowami z jego znajomymi. Prowadząca przybliżyła przybyłym na spotkanie mieszkańcom Bukowna osobę pana Jacka w trzech etapach:

- jako pisarza-historyka i dziennikarza

"Autor spotkania ma na swoim koncie takie wydawnictwa jak: "Rabszyn", "Herb miejski Olkusza", "Olkuskie historie", "O Gmerkach

Mieszczan Olkuskich" i tę ostatnią "Olkuskich opowieści - miejsca i ludzie". Ta najnowsza to opowieść o osobowościach związanych z ziemią olkuską i niezwykłych miejscach, których nie brak na tej ziemi. Dużo miejsca na kartkach swej książki autor poświęca II wojnie światowej",

- jako nauczyciela i przyjaciela młodości

"Jacek Sypień uczy historii w I LO w Olkuszu. Lubią go zarówno przez grono pedagogiczne jak i uczniów. Wszyscy też wspominają słynną studniówkę zorganizowaną przez wychowawcę na Bałtyku",

- jako męża, ojca, szefa

"...jest osobą ciepłą, rodzinną i towarzyską. Lubi zaskakiwać, jest przy tym wielkim kawałarzem, który adekwatnie do sytuacji "sypie" dowcipy. Jest osobą spokojną i opanowaną".



**FERIE INNE NIŻ WSZYSTKIE**

ZIMOWE OGNISKO ARTYSTYCZNE w MOK  
zaprasza dzieci na zajęcia z dziedziny teatru, muzyki,  
plastyki, tańca i nie tylko  
od poniedziałku do piątku w godz. 11.00 i 16.00

**PONIEDZIAŁEK 20 lutego**  
**godz. 11.00**

- „Papierowe fantazje”- origami  
pracownia plastyczna - instruktor: Anna Słota  
- Poranek filmowy  
sala choreograficzna - instruktor: Elżbieta Adamska

**Godz. 16.00**

- „Czarodziejski ołówek”- moja ulubiona filmowa postać  
pracownia plastyczna - instruktor: Nina Kołaczyk  
- „Walc angielski”- popołudnie z tańcem  
sala choreograficzna - instruktor: Norbert Wolski

**WTOREK 21 lutego**  
**godz. 11.00**

- Karaoke- śpiewać każdy może  
pracownia muzyczna - instruktor: Norbert Wolski  
- „Zima w witrażu”- malowanie na szkle i folii  
pracownia plastyczna- instruktor: Teresa Grzegorzewska  
- „My się zimy nie boimy”- zabawy z harcerzami w trenie  
harcówka - instruktor Barbara Pater

**godz. 16.00**

- „Malowanie przy muzyce”  
pracownia plastyczna - instruktor: Nina Kołaczyk  
- Muzyka bawi, uczy, relaksuje  
pracownia muzyczna - instruktor: Tadeusz Kańczuga

**ŚRODA 22 lutego**  
**godz. 11.00**

- Zabawy muzyczne  
pracownia muzyczna - instruktor: Tadeusz Kańczuga  
- Poranek z walcem wiedeńskim  
sala choreograficzna - instruktor: Norbert Wolski

- „W krainie mojej wyobraźni”-dekoracje na bal  
pracownia plastyczna - instruktor: Anna Słota

**godz. 16.00**

- „Biżuteria ze skóry”  
pracownia plastyczna - instruktor: Teresa Grzegorzewska  
- „Posłuchajmy najpiękniejszych bajek”  
pracownia muzyczna - instruktor: Teresa Kosno

**CZWARTEK 23 lutego**  
**godz. 11.00**

- „Dekoracja sali na bal”  
pracownia plastyczna - instruktor: Teresa Grzegorzewska  
- Harcerskie pąsy  
harcówka - instruktor: Barbara Pater

**godz. 16.00**

- „W krainie mojej wyobraźni”- dekoracje sali  
sala choreograficzna - instruktor: Anna Słota  
- „Muzyka na karnawał”  
pracownia muzyczna - instruktor: Tadeusz Kańczuga

- Filmowe popołudnie  
sala wystawowa - instruktor: Norbert Wolski

**PIĄTEK 24 lutego**  
**godz. 11.00**

- „Temat leży na ulicy”  
Redakcja Głosu Bukowna - instruktor: Iwona Jarno-Kurach  
- Szach-mat zimowe rozgrywki szachowe  
sala kameralna - instruktor: Piotr Pytel

**MOK****zaprasza na**

\*\*\*\*\*

**Wielki BAL KARNAWAŁOWY  
„W KRAINIE KRÓLOWEJ ZIEMI”**

Bal odbędzie się 24 lutego o godz. 16.00  
w dniu balu stroje karnawałowe  
z MOK będzie można wypożyczyć  
za symboliczną złotówkę !!!  
Zapraszamy wszystkie dzieci !!!

\*\*\*\*\*

**Na wycieczkę do Wisły**

wyjazd 25 lutego koszt 30 zł od osoby.  
Dzieciom zapewniamy opiekę.  
Zapiski przyjmujemy do 22 lutego.

\*\*\*\*\*

**NA BAROKOWĄ I GOTYCKĄ  
EKSPRESJĘ**

Od 16 lutego do 20 marca w Miejskim  
Ośrodku Kultury prezentowana jest  
WYSTAWA PRAC – autorstwa Mariusza  
Polecia - Zachęcamy. To warto zobaczyć.

\*\*\*\*\*

**Wystawę  
„Artyści Bukowna - swojemu miastu”.**

Do zgłoszenia swojego udziału w wystawie  
zapraszamy artystów amatorów,  
profesjonalistów, którzy malują, rzeźbią,  
rysują, fotografują, piszą, śpiewają...itd.,  
a w szczególności do udziału zapraszamy:  
mieszkańców Bukowna, osoby pochodzące  
z Bukowna, sympatyków naszego miasta,  
i wszystkich tych, dla których Bukowno  
jest inspiracją.

Wystawa będzie imprezą towarzyszącą  
sesji popularnonukowej „Muzealna  
sala regionalna - źródłem wiedzy o  
regionalizmie” tegorocznym Dniom  
Bukowna.

\*\*\*\*\*

Tylko u nas !!!  
J O G A !!!

Pierwsze spotkanie gratis !!!  
6 marca godz. 18.30 - Miejski Ośrodek  
Kultury - tel. kontaktowy 0608 839 410

\*\*\*\*\*

**KROK PO KROKU  
druty - szydelko - igła**

Chcesz nauczyć się robić na drutach,  
szydełkować, poznać tajniki haftu richelieu  
i krzyżkowego.

Przyjdź i spróbuj razem z nami.  
Telefon kontaktowy: (032) 6421938  
lub (032) 6460278

**ZRÓB PORZĄDEK W SZAFIE**

MOK w celu wzbogacenia i urozmaicenia  
wypożyczanych strojów karnawałowych  
dla dzieci, chętnie przyjmie lub odkupi  
wszelkiego rodzaju suknie balowe, stroje  
karnawałowe dziewczęce i chłopięce  
(kompletne lub do przeróbki).

Jeśli rysujesz, malujesz, fotografujesz,  
rzeźbisz a może tkasz lub haftujesz,  
bądź tworzysz w innej technice,  
to koniecznie weź udział w

**I ARTYSTYCZNYCH  
FANTAZJACH  
O SZKARŁATNY PĘDZEL**

Tematem konkursu organizowanego przez  
Miejski Ośrodek Kultury „*MÓJ CI TEN  
ŚWIAT*” jest istotny wpływ człowieka na  
trwałość naszej Planety. Prace konkursowe  
powinny być indywidualne, interesujące  
i twórcze. Celem konkursu jest wymiana  
doświadczeń oraz promocja artystów,  
rozwijanie wrażliwości artystycznej, jak  
również konfrontacja sposobów i upodobań  
pojmowania świata i natury.

**Warunki uczestnictwa:**

Twórca może zgłosić maksymalnie  
3 prace podpisane imieniem i nazwiskiem,  
opatrzone informacją o wieku i adresie  
zamieszkania autora. Technika prac jest  
dowolna. Prace trzeba zgłaszać wraz ze  
zgoda na przetwarzanie danych osobowych  
do 7.04.2006 roku w Miejskim Ośrodku  
Kultury w Bukownie przy ul. Kolejowej 3.  
tel. (032) 6421938 lub (032) 6460278 e-mail:  
mokbukowno@op.pl

Prace oceniać będzie profesjonalna komisja  
powołana przez organizatora.

Dla najciekawszych przewidziano atrakcyjne  
nagrody, które należy odebrać podczas  
uroczystego otwarcia wystawy i ogłoszenia  
wyników, które odbędzie się 20 kwietnia  
2006 r.

**PATRONAT MEDIALNY  
obejmie Dziennik Polski****PLAN IMPREZ MOK**

w Bukownie i filiach w miesiącu marcu:

- *Ogłoszenie konkursu plastycznego dla przed-*  
*szkolaków „EKO- PISANKOWO” - 3 marca.*
- *Koncert charytatywny „Bukowno dla Ślą-*  
*ska” - 5 marca,*
- *„One są z Marsa, a Oni z Wenus” Biesiada z*  
*Seniorami - 7 marca,*
- *Wieczór poetycki promujący tomik Klubu*  
*Literackiego „Wszystko jest poezją” - 17 mar-*  
*ca,*
- *Happening ekologiczny - na powitanie wio-*  
*snny - 21 marca,*
- *Wystawa z cyklu „Cztery pory roku - wio-*  
*sna” - 23 marca,*
- *Wjazd do teatru - 24 marca,*
- *Ogłoszenie konkursu plastycznego dla*  
*uczniów na plakat „Diabelskie igraszki” - 27*  
*marca,*
- *Konkurs regionalny „W cieniu rodzinnego*  
*drzewa”- final*
- *Spotkania samowite*

**FILIE**

- *BÓR „O kobietach i dla kobiet”- impreza*  
*środowiskowa - 10 marca,*
- *WODAÇA „Ekologia na talerzu czyli zdro-*  
*wiej jemy lepiej się czujemy” - 15 marca,*
- *PODLESIE „Babskie spotkanie”- impreza*  
*środowiskowa - 8 marca.*

**SALA DO DYSPOZYCJI**

Miejski Ośrodek Kultury  
oferuje wynajem sali wystawowej na  
wszelkiego rodzaju spotkania,  
konferencje, szkolenia itp.

Zapraszamy. Oferujemy konkurencyjne ceny.



# SZKOLNY GŁOS BUKOWNA nr 2/2006

Strona redagowana przez uczniów Zespołu Szkół nr 1 w Bukownie

MIKOŁAJ PO ANGIELSKU

## SAMORZĄDNOŚĆ OD NAJMŁODSZYCH LAT

W I semestrze roku szkolnego 2005/2006 Rada Uczniowska Szkoły Podstawowej wyjątkowo prężnie działała. Po ustaleniu zakresu pracy i zapoznaniu z podstawowymi dokumentami organizacyjnymi pracy szkoły, podjęła szereg wytyczonych zadań.

Przedstawiciele SzRU wraz z opiekunami przeprowadzili akcje charytatywne: we wrześniu w ramach akcji „Szkoła i Ty” rozprowadzili cegiełki, z których dochód przekazali na konto Fundacji Osób Niewidomych i Niepełnosprawnych „Pomóż i Ty”. W październiku po raz kolejny włączyli się do akcji „Góra Grosza” organizowanej przez towarzystwo „Nasz Dom”, a w listopadzie, sprzedając kalendarzyki na rok 2006, zdobyli pieniądze dla „Fundacji Serce” - na pomoc chorym i potrzebującym dzieciom. Kulminacyjną akcją była zbiórka na rzecz WOŚP, podczas której na terenie szkoły zebrano 252 złote i 65 groszy.

Akcje spotkały się z dużym rozgłosem, ucząc życzliwości i otwartości na potrzeby innych.

Członkowie SzRU pomagali także w organizacji licznych imprez szkolnych, takich jak: Dzień Chłopaka, Ślubowanie klas pierwszych, Dzień Edukacji Narodowej i Święto Odzyskania Niepodległości. Dzień 13 stycznia ogłosili „Dniem Luzaka”, podczas którego każdy przebrany uczeń mógł liczyć na niepytanie. W tym semestrze przewidują także jeszcze organizację dyskoteki karnawałowej i uruchomienie Poczty Walentynkowej. Ponadto stale redagowano gazetkę ścienną „Wiadomości SzRU”, uzupełniano wpisy w kronice oraz dbano o zagospodarowanie tablicy szkolnej - gazetki.

Ten semestr, jak widać, był bardzo pracowity. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy włączali się w organizowane akcje i imprezy, a szczególnie przedstawicielom i opiekunom SzRU pani Marceli Kowali-Grybskiej, pani Małgorzacie Muzyk i pani Tatianie Pośpiech. Życzymy całej Radzie udanego odpoczynku podczas ferii i nowego zapału do pracy w przyszłym semestrze!



## SZKOLNE KOŁĘDOWANIE

W dniu 17 stycznia 2006 w Miejskim Domu Kultury w Bukownie uczniowie klas: 2b, 4c, 5d, 6e Szkoły Podstawowej nr 1 w Bukownie przedstawili spektakl „Jasełka”. Uczniowie wystąpili specjalnie dla dzieci uczęszczających do Miejskiego Przedszkola w Bukownie. Szopka, aniołowie, kołędy, do śpiewania których włączały się również przedszkolaki, stworzyły prawdziwie świąteczny nastrój, mimo że o Świętach Bożego Narodzenia niektórzy już dawno zdążyli zapomnieć. Nauczycielkami, które wraz z uczniami przygotowały „Jasełka”, były panie: mgr Edyta Werner, mgr Małgorzata Moszczyńska, mgr Justyna Wilk i mgr Kamila Masłowska. Więcej takich ciepłych imprez w te mroźne dni!

Nauka języka obcego jest procesem długotrwałym, wymaga wiele wysiłku i wyrzeczeń. Trzeba włożyć wiele pracy, aby nauczyć się płynnie posługiwać językiem angielskim, o czym wie każdy z nas. Motywacją do nauki nie powinien być tylko dobry stopień na świadectwie, ale fakt że możemy porozumieć się w tym języku w każdym kraju na całym świecie, a także oglądać filmy anglojęzyczne, czytać czasopisma i książki lub uczestniczyć w przedstawieniach teatralnych w języku angielskim. O tym, że warto uczyć się „słówek”, czy godzinami ślęczeć nad gramatyką języka angielskiego, przekonali się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Bukownie. W dniu 18 stycznia 2006 r. mieli oni okazję uczestniczyć w przedstawieniu pt. „The Story of Santa Claus”. Przedstawienie to zostało przygotowane przez uczniów uczęszczających na zajęcia w Szkolnym Kole Języka Angielskiego prowadzonym przez nauczycielki języka angielskiego: mgr Małgorzatę Moszczyńską, mgr Justynę Wilk i mgr Kamilę Masłowską. Udział w przedstawieniu był ekscytujący zarówno dla „aktorów”, jak i publiczności, gdyż języka angielskiego „na żywo” nie można usłyszeć w Bukownie zbyt często.



## FERIE 2006 - PROGRAM ZAJĘĆ SPORTOWYCH W ZESPOLE SZKÓŁ NR 1 W BUKOWNIE

Od 13 do 18 lutego w ZS nr 1 odbywały się zajęcia sportowe w: tenisie stołowym, piłce nożnej i koszykówce.

Poniżej przedstawiamy harmonogram na drugi tydzień ferii:

**20.02. /poniedziałek/** 9<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup> - tenis stołowy, 9<sup>30</sup> - 11<sup>00</sup> - turniej piłki nożnej 3-osobowej /gimnazjum/, 11<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup> - turniej piłki nożnej 3-osobowej /szkoła podstawowa/,

**21.02. /wtorek/** - 9<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup> - tenis stołowy, 10<sup>00</sup> - 11<sup>30</sup> - koszykówka – turniej drużyn 3-osobowych /rocznik 90 i młodsi /gimnazjum, 11<sup>30</sup> - 13<sup>00</sup> - koszykówka – turniej drużyn 3-osobowych /rocznik 93 i młodsi/ szkoła podstawowa,

**22.02. /środa/** - 9<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup> - tenis stołowy, 10<sup>00</sup> - 11<sup>30</sup> - turniej piłki nożnej 5-osobowej /gimnazjum/, 11<sup>30</sup> - 13<sup>00</sup> - turniej piłki nożnej 5-osobowej /szkoła podstawowa/

**23.02. /czwartek/** - 9<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup> - tenis stołowy, 9<sup>30</sup> - 11<sup>00</sup> - siatkówka - turniej drużyn 2-osobowych /gimnazjum, szkoła podstawowa/, 11<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup> - II /ostatni/ turniej kwalifikacyjny w tenisie stołowym,

**24.02. /piątek/** - 9<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup> - tenis stołowy, 10<sup>00</sup> - 12<sup>30</sup> - piłka nożna turniej drużyn 5-osobowych /2-3 chłopców szkoła średnia + 2-3 gimnazjum/

*Sposób przeprowadzenia zawodów i podział na kategorie wiekowe uzależniony będzie od ilości i wieku startujących. Dla najlepszych przewidziano drobne nagrody rzeczowe (tenis stołowy) i słodkie (płatki mlekko) w grach zespołowych.*

### PLYWALNIA SZKOLNA

Czynna będzie bezpłatnie dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych i studentów do 25 roku życia z terenu miasta Bukowna / za okazaniem legitymacji szkolnej /od poniedziałku do piątku.

Chętni mogą wchodzić na pływalnię o godz. 10<sup>00</sup>, 11<sup>00</sup>, 12<sup>00</sup>, 13<sup>00</sup>, 14<sup>00</sup>.

### PRACOWNIA INTERNETOWA

Czynna codziennie w godz. 9<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup> wyłącznie dla młodzieży naszej szkoły.

**Dla uczestników zajęć będzie wydawana nieodpłatnie herbata w godz. 10<sup>00</sup> -12<sup>00</sup>**

**Zespół redakcyjny:** Klaudia Jarosz (fotograf), Olga Krzemień, Adrianna Gajdziszewska, Aleksandra Szkabara, Szymon Hagno, Tomasz Wiatrowski  
**Opiekun:** Władysława Nielaba

# SZKOLNY „GŁOS BUKOWNA” nr 2/2006

Strona redagowana przez uczniów Zespołu Szkół nr 2 w Bukownie

## NA SZKOLNYM AFISZU

20.01. zaprezentowaliśmy młodszym kolegom klasy I, II i III przedstawienie teatralne pt.: „Śpiąca królewna”. W rolach głównych wystąpili: D. Łabuz (narrator), J. Walaszczyk (królowa), J. Piasta (król), I. Pęgiel (królewna), W. Błachut (dworzanin), N. Olesiak (królewicz), M. Bąchór (staruszka), wróżki: K. Kulig, N. Cebo, A. Misztal, K. Hajduła, J. Pietrzyk, K. Trzcionkowska, M. Wojdyła i P. Brus, a także P. Furman i K. Nowak z kl. I. jako heroldowie.



Pozostali uczniowie przygotowywali oprawę muzyczną, dekoracje, rekwizyty, afisze oraz zaproszenia. Dostaliśmy duże brawa, więc chyba udało nam się zagrać przekonująco. Widzowie zwracali też uwagę na nasze samodzielnie przygotowane kostiumy.

Tego samego dnia wieczorem spektakl obejrżeli uczestnicy spotkania z Mikołajem, zorganizowanego przez Samorząd Mieszkańców Wodącej.

Bardzo dziękujemy naszym Rodzicom oraz pani D. Adamczyk i pani J. Nowak za pomoc w realizacji naszego przedstawienia.

Uczniowie kl. V



### 14.02 WALENTYNKI

#### MIŁOŚĆ

*Miłość to znaczy popatrzeć na siebie,  
Tak jak się patrzy na obce nam rzeczy,  
Bo jesteś tylko jedną z rzeczy wielu.  
A kto tak patrzy, choć sam o tym nie wie,  
Ze zmartwień różnych swoje serce leczy,  
Ptak mu i drzewo mówią: przyjacielu.*

*Wtedy i siebie, i rzeczy chce użyć,  
Żeby stanęły w wypełnienia lunie.  
To nic, że czasem nie wie, czemu służyć:  
Nie ten najlepiej służy, kto rozumie.*

Czesław Miłosz

Z okazji Walentynek wiersz ten dedykujemy całej społeczności naszej szkoły, a także wszystkim czytelnikom gazety.

## NAJLEPSI UCZNIOWIE

### Kl. 4

1. Aleksandra Grzebinoga - 5,0
2. Maciej Kubański - 4,9
3. Bartosz Ziarnik - 4,6
4. Joanna Czyż - 4,5
5. Magda Lubaszka - 4,5

### Kl. 5

1. Artur Wójcik - 5,2
2. Jacek Piasta - 5,1
3. Klaudia Stach - 5,1
4. Kamil Czerniak - 5,0
5. Wojciech Błachut - 4,9
6. Katarzyna Kulig - 4,9
7. Agnieszka Misztal - 4,9
8. Joanna Walaszczyk - 4,9
9. Przemysław Furman - 4,8
10. Natalia Mołęda - 4,8
11. Patrycja Grybska - 4,6

### Kl. 6

1. Agnieszka Adamczyk - 5,33
2. Filip Gugala - 5,22
3. Magdalena Duryńska - 4,9
4. Piotr Sajdak - 4,9
5. Wojciech Kubański 4,8
6. Jakub Grzebinoga 4,7
7. Justyna Krawiec 4,7
8. Marta Spyra 4,6

### Kl. I gimnazjum

1. Marta Jalowiec 4,84
2. Maciej Leś 4,76
3. Paulina Cebo 4,69
4. Aleksandra Pęgiel 4,66
5. Amanda Kołodziejczyk 4,61
6. Piotr Błachut 4,5

### Kl. II

1. Karolina Leś 4,8
2. Dagmara Spyra 4,7
3. Aneta Ziarno 4,6
4. Donata Drózd 4,5
5. Michał Bąchór 4,5
6. Mateusz Piątek 4,5

### Kl. III

1. Łukasz Brzychcy 5,1
2. Justyna Markiewicz 4,85
3. Katarzyna Sadowska 4,8
4. Ewa Wójcik 4,8
5. Albert Czopik 4,7
6. Marta Pólka 4,6
7. Klaudia Sadowska 4,6
8. Justyna Wolczyż 4,5
9. Michał Baniś 4,5

## FERIE ZIMOWE 2005/2006

Od 13 do 17 lutego w ZS nr 2 odbywały się: gry i zabawy sportowe, rozwiązywanie zadań przed sprawdzianem (matematyka na wesoło), rebusy i krzyżówki historyczne, ćwiczenia z kinezylogii edukacyjnej, gimnastyka dla umysłu - dyktanda graficzne, zagadki matematyczne, krzyżówki polsko-angielskie.

Poniżej przedstawiamy harmonogram na drugi tydzień ferii.

| Lp. | Data         | Godzina                            | Tematyka                              |
|-----|--------------|------------------------------------|---------------------------------------|
| 1.  | 20.02.2006r. | 9 <sup>00</sup> – 11 <sup>00</sup> | Rebusy i krzyżówki ortograficzne      |
| 2.  | 21.02.2006r. | 9 <sup>00</sup> – 11 <sup>00</sup> | Turniej „3” w piłce nożnej            |
| 3.  | 22.02.2006r. | 9 <sup>00</sup> – 11 <sup>00</sup> | Projekcje filmowe - „Poranek bajkowy” |

W/w zajęcia prowadzone są przez nauczycieli nieodpłatnie

### 11.02. obchodzimy DZIEŃ JĘZYKA OCZYSTEGO

W związku z tym zachęcamy do używania pięknej literackiej odmiany naszego języka - bez błędów i wulgaryzmów oraz zbędnych zapożyczeń. Mowa każdego człowieka świadczy przecież o jego kulturze.

# CENTRUM WYMIANY OPON

## Najtaniej i najpewniej !!!

## TYLKO U NAS !!!



- Osobowe, dostawcze, ciężarowe do 18 cali.
- Oferujemy wymianę i wyważanie ogumienia na najnowszym sprzęcie firmy „Hofmann” w systemie VMP.
- Wirtualny pomiar płaszczyzn korekcyjnych VMP - najszybszy i najdokładniejszy sposób wyważania kół.
- Sprzedaż opon letnich, zimowych oraz felg w cenach promocyjnych.

*Grupa Goodyear - Goodyear, Dunlop, Fulda, Sava, Dębica.*

*Grupa Michelin - Michelin, Kleber, BF Goodrich, Kormoran.*

*Grupa Continental - Continental, Uniroyal (klasa S/T)*

*Continental, Uniroyal (klasa H/V i opony dostawcze) Conti Super*

- Przechowalnia wymienionych kół - opon przez sezon zima-lato.
- Urządzenie do mocowania odważników za szprychami felg aluminiowych.

**NOWOŚĆ !!! Głowica montażowa do felg ALU (nie rysuje powłoki felgi)**

W miarę dostępności po uzgodnieniu - pojazd zastępczy - na czas przełożenia

## AUTO SERWIS TEST

**Bukowno, ul. Spacerowa 1**  
tel. 032 6421-202, kom. 602 742 039

## UWAGA!

**PROFESJONALNY MONTAŻ  
PANELI PODŁOGOWYCH**

## GRATIS!

“PARTNER II”  
SŁAWKÓW ul. ŚWIĘTOJAŃSKA 1  
TEL/FAX. 262 - 91 - 39

U nas największy wybór - w ciągłej sprzedaży 80 wzorów paneli

Panele bezklejowe AC3, 10 lat gwarancji, gr. 6 mm 21,99zł/m<sup>2</sup>

Panele bezklejowe AC3, 10 lat gwarancji, gr. 7 mm 27,90zł/m<sup>2</sup>

Panele bezklejowe AC3, wysoki połysk, gr. 8 mm 32,90zł/m<sup>2</sup>

Panele bezklejowe AC4, głęboka struktura, gr. 8 mm 38,50zł/m<sup>2</sup>

i wiele, wiele innych...

**Przyjdź i wybierz panele dla siebie,  
a my bezpłatnie je dowieziemy i zamontujemy.**

**Udzielamy gwarancji na montaż 5 lat!**

Dysponujemy wysoko wykwalifikowaną kadrą pracowniczą.

Przyjmujemy niewykorzystany materiał.

**PAMIĘTAJ!**

**PRZEBIJEMY KAŻDĄ OFERTĘ KONKURENCJI - SPRAWDŹ!**

**OFERUJEMY KORZYSTNY SYSTEM RATALNY**

**POLECAMY NAJTAŃSZE W REGIONIE OKNA PCV  
Z ATRAKCYJNYM CENOWO MONTAŻEM**

**Zapraszamy  
od poniedziałku do piątku 9 - 17, w soboty 9 - 13**

Parafia Rzymsko-Katolicka w Bukownie-Borze składa serdeczne podziękowania za pomoc w ubiegłym roku, przy budowie plebani:

Panu Burmistrzowi Tomaszowi Szlęzakowi, Dyrektorowi Instytutu Odlewnictwa z Krakowa, Panom: Janowi Kajdzie, Ryszardowi Marcelli, Panom: Henrykowi Ślusarczykowi, Andrzejowi Paluchowi i Zbigniewowi Ciborowskiemu, a także Pani Lasek i wszystkim ofiarodawcom na budowę.

*Komitet budowy i proboszcz parafii*

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny Do Spraw  
Przeciwdziałania Przemocy w rodzinie**

Bukowno ul. Wojska Polskiego 3  
(Siedziba Ośrodka Pomocy Społecznej)

**czynny w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godzinach  
od 15.00 do 17.00**

Sprawy można również zgłaszać w godzinach pracy Ośrodka, w dniach od poniedziałku do piątku, od godziny 7.00 do 15.00 i pod numerami telefonu: 6421-230 lub 6421-141.

Dyżur pełnią: pracownik socjalny, pedagog, psycholog, policjant. Jeżeli w Twoim domu ma miejsce przemoc, dokonywana na Tobie lub Twoich dzieciach, albo jeżeli masz świadomość, że w Twoim otoczeniu dzieje się komuś krzywda:

**Przyjdź! Otrzymasz wsparcie, poradę, informację  
i fachową przemoc. Wszystkie porady są bezpłatne.**

GŁOS BUKOWNA miesięcznik wydawany przez MOK przy udziale Rady Miejskiej i Burmistrza Miasta, zrzeszony w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Redaktor naczelny: Iwona Jarno-Kurach, zespół redakcyjny: T. Furgaliński, J. Janda, A. Siudyka, T. Szyja, E. Świć.

Adres redakcji: ul. Kolejowa 3, 32-332 Bukowno, tel. 6421-938, e-mail: glosbukowna@op.pl

Druk: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne „A-Z” Zbigniew Banasiński, 42-500 Będzin, ul. Siemońska 11, tel. 505017961

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótu nadesłanych materiałów i zmian tytułów oraz nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam